

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

63 (3)
2015

ISSN 2300-5688

Najprostsze i najtańsze w regionie
ogłoszenia drobne

Skanuj kod
i zlecaj ogłoszenie



Niepewny los przedszkola

Rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola publicznego w Nowym Prażmowie są zaniepokojeni ruchami władz zmierzającymi do zmiany podmiotu prowadzącego placówkę. Zadają pytania, dzielą się wątpliwościami – co na to wójt Puchała?

Do przedszkola, o którym mowa, uczęszcza 40 dzieci. Jak czytamy na stronie internetowej urzędu w Prażmo-

wie: „opiekę i zajęcia dydaktyczne sprawują: cztery nauczycielki przedszkola, pomoc oraz dyrektor”. Placówka dla wielu była powodem do dumy, do czasu, aż do rodziców dotarła informacja o przekazaniu przedszkola w zarządzenie stowarzyszeniu. Decyzja, niekonsultowana z rodzicami (choć jak informuje wójt Puchała, otrzymał pozytywną opinię z Kuratorium Oświaty), wzbudziła wiele kontrowersji. Władze wycofały projekt uchwały z porządku obrad rady i się zaczęło...

dokończenie na s. 3

Multikulti kaput

Już w najbliższy weekend w Górze Kalwarii odbędzie się konferencja z udziałem sław naukowych z całej Europy poświęcona tolerancji i zagadnieniom imigracji. Dobre praktyki i doświadczenia z różnych zakątków świata, w tym także z Polski i z gminy Góra Kalwaria, mogą pomóc nam w zmierzeniu się z coraz to nowymi wyzwaniami. O zagadnieniach wielokulturowości i integracji rozmawiam z jednym z zaproszonych gości – profesorem Bohdanem Michalskim.

Krzysztof Dynowski: Funkcjonująca we współczesnej Europie wielokulturowość zdaje się nie umieć sprostać wyzwaniom zrodzonym przez konflikty na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Setki tysięcy imigrantów w Europie, zamieszki na tle etnicznym i rasowym, terror i dżihad. Z drugiej strony mamy przecież doskonale przykłady z naszej, polskiej historii, kiedy różne kultury i nacje przenikały się, żyły ze sobą w zgodzie, jednocześnie po części przyjmując, czy też akceptując kulturę kraju, w którym się znalazły. To też wielokulturowość, ale jakże inna...

Profesor Bohdan Michalski: Nie można powiedzieć, że przeszłość tak się radykalnie różni od teraźniejszości. Dawniej te kultury bardziej się ze sobą przenikały, ale nie wszyscy Żydzi byli otwarci na polską kulturę, w której przecież żyli. Większość z nich była bardzo religijna, mówiła innym językiem, żyła w swojej tradycji i kul-

turze, często mieli swoje, zamknięte enklawy. Zasadnicza różnica dotyczy tu jednak kwestii czasu – Polacy i Żydzi żyli na tym samym terenie przez całe wieki. Natomiast dzisiaj uchodźcy i imigranci, nowi Anglicy, Francuzi czy Szwedzi, przeważnie żyją w krajach Europy dopiero od kilku pokoleń.

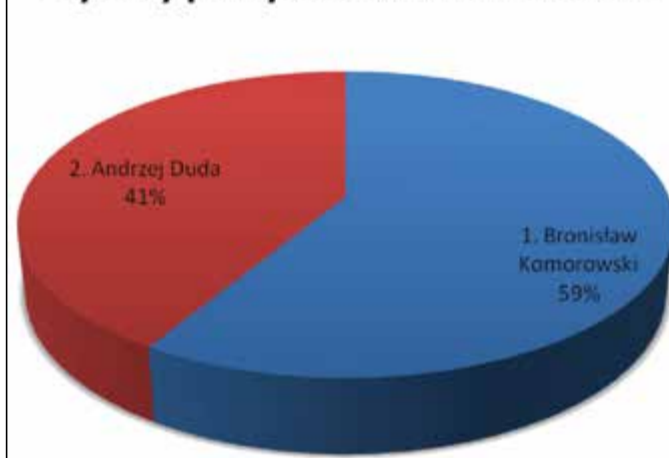
dokończenie na s. 3



Profesor Bohdan Michalski i dyrektor Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii Dariusz Falana

W Piasecznie Komorowski

Wybory prezydenckie w Piasecznie



Piaseczno, podobnie jak w pierwszej turze wyborów, opowiedziało się za urzędującym prezydentem. Do urn poszło o 10% więcej mieszkańców niż w pierwszej turze.

Dwa tygodnie temu, przy frekwencji 59%, Bronisław Komorowski uzyskał 42% poparcia zaś Andrzej Duda 27% (trzeci Paweł Kukiz miał 20% głosów). W niedzielnych wyborach w starciu już tylko dwóch kandydatów, przy bardzo wysokiej frekwencji na poziomie 69%, przewaga urzędującego prezydenta była podobna. Uzyskał on 58,6% poparcia (wzrost o ponad 16%), zaś jego konkurent, Andrzej Duda, 41,4% poparcia (wzrost o ponad 14%).

Krzysztof Dynowski

Przeгляд
PIASECZYŃSKI

zatrudni
KONSULTANTA
DS. TELEFONICZNEJ OBSŁUGI KLIENTA

- Oczekujesz nowych wyzwań?
 - Chciałbyś zdobyć wiedzę z obszaru sprzedaży powierzchni reklamowej?
 - Jesteś komunikatywny i energiczny?
 - Skutecznie realizujesz wyznaczone cele?
 - Masz doświadczenie w obsłudze Klienta?
 - Jesteś elastyczny czasowo?
 - Masz łatwość w nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych?
- Jeżeli na większość pytań odpowiedziałeś „tak” to znaczy, że szukamy właśnie Ciebie!*

Twoim zadaniem w naszej firmie będzie:

- Kompleksowa obsługa Klientów w zakresie sprzedaży powierzchni reklamowej w tygodniku lokalnym
- Realizacja dyspozycji złożonych przez Klienta,
- Obsługa korespondencji elektronicznej,
- Kształtowanie lojalności i satysfakcji Klientów,
- Budowanie pozytywnego wizerunku firmy poprzez najwyższą jakość obsługi Klienta.

Co oferujemy?

- Stabilne zatrudnienie
- System pracy umożliwiający łączenie pracy ze studiami lub innymi zadaniami,
- Możliwość rozwoju ścieżki kariery w obszarze sprzedaży powierzchni reklamowej,
- Szkolenie przygotowujące do pracy,
- Pracę w zgranym zespole,
- System premiowy uzależniony od efektywności pracy.

CV prosimy przesyłać na mail: reklama@przeглядpiaseczynski.pl

Piaseczno a Auchan

Przycichł nieco temat rozbudowy Auchan, postanowiliśmy więc sprawdzić, co dzieje się pomiędzy urzędem, marketem a mieszkańcami.



Czy ta zielona, ślepa osiedlowa uliczka posłuży za wyjazd z rozbudowanego marketu?

Jak potwierdził burmistrz Zdzisław Lis na niedawnej sesji Rady Miejskiej, gmina skupia się w rozmowach na wynegocjowaniu możliwie korzystnego dla mieszkańców rozwiązania komunikacyjnego na ulicy Geodetów. Gmina dysponuje też argumentem w postaci decyzji o ewentualnym włączeniu w ulicę Energetyczną południowego wyjazdu z marketu, na tyłach szkoły policyjnej. Wyjazd ten wydaje się kluczowy pod kątem planowanej po drugiej stronie Energetycznej inwestycji „Dom i Ogród”, mającej najprawdopodobniej zastąpić Leroy Merlin po rozbudowie centrum handlowego. Czy te argumenty wystarczą gminie do zawarcia korzystnych porozumień?

Jak zwracają uwagę mieszkańcy najbliższych okolic Auchan, z rejonu

ulic Tulipanów i Rubinowej, z ich punktu widzenia mało co zmieniło się na lepsze. W korespondencji z Urzędem Miasta nadal pojawiają się informacje, że połączenie Tulipanów i Rubinowej jest „rozważane”, ale już rondo na Energetycznej i Rubinowej projektuje spółka EVI, która wystąpiła z wnioskiem o pozwolenie na budowę marketu „Dom i Ogród”. Z drugiej

strony, co do ulicy Geodetów – na odcinku od Puławskiej do Julianowskiej – w gminie „aktualnie opracowywana jest koncepcja programowa ww. rozwiązań”, czyli jeszcze trochę wody w Jeziorce upłynie... Na międzynarodowej stronie firmy Immochan, zarządzcy centrum, czytamy, że galeria Auchan ma powstać w 2018 roku.

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski

SPOTKANIE RUCHU SPOŁECZNEGO „WspólneRazem”

Na spotkaniu ruchu społecznego WspólneRazem pojawiła się silna, kilkudziesięcioosobowa grupa jego działaczy i sympatyków. Szczególnie cieszą liczne nowe twarze, łatwo dostrzegalne wśród „starych”.

Dziękujemy wszystkim za przybycie, za arcykawkę, merytoryczną dyskusję na temat wizji, celów i strategii pracy oraz za stworzenie budującej atmosfery dla dalszych działań.

Byliśmy i pozostaniemy ruchem preferującym pozytywne zasady współpracy i koegzystencji, ruchem, którego członkowie i sympatycy działają jedynie konstruktywnie, z myślą o przyszłości mieszkańców gminy i powiatu piaseczyńskiego.

Zapraszamy wszystkich otwartych na współpracę mieszkańców do wsparcia naszych działań.

Info. Wspólne Razem

Wszystkie Sprawy Rozwiążmy Razem. Strategia jest prosta – działać na rzecz i dobra mieszkańców.



Połątali Energetyczną

Maj cieszy nas remontami i nowymi inwestycjami, dzięki którym poruszamy się bezpieczniej.

Ostatnio małego remontu doczekała się ulica Energetyczna na odcinku od Fashion House niemal do Geodetów. Coraz większe dziury, powiększające się z każdym deszczem, zostały w końcu załatwane. Doskonale widać, że nie był to pierwszy raz, kiedy te miejsca się powybiły – nawierzchnia nosi ślady licznych napraw i de facto nie robi większej

różnicy, czy jedziemy po dziurach, czy po wybrzuszeniach – efekt jest podobnie nieprzyjemny.

Za radością z napraw idą pytania o zapowiadaną niegdyś szerszą ulicę, która odciążałaby zatkaną Geodetów, potencjalnie także Okulickiego. Jednocześnie, dopóki nie doczekamy się sensownego rozładowania węzła komunikacyjnego przy centrum handlowym Józefosław, warto, aby szutrowa droga pomiędzy Energetyczną a Geodetów była utrzymywana w stanie pozwalającym skrócić czas oczekiwania w korku bez ryzyka utraty zawieszania...

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski



Chodnik przy bazarku

Kilkadziesiąt bardzo potrzebnych metrów chodnika położono przy bazarku.

Ten krótki odcinek komunikacyjny dość często obfitował w sytuacje potencjalnie niebezpieczne. Samochody, wjeżdżające lub wyjeżdżające z

gruntowego „parkingu” przy bazarku w Piasecznie, zajmują podczas manewru często więcej miejsca niż zwyczajnie, jadąc Kniaziewicza. Wykonany w zeszłym tygodniu chodnik łączy ciąg pieszy na Jana Pawła II z kostką na dalszym odcinku Kniaziewicza.

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski



Prace budowlane przy chodniku na Kniaziewicza

Bezpłatne chipowanie zwierząt

Straż miejska rozpoczęła akcję wszczepiania elektronicznych identyfikatorów czworonogom z gminy Piaseczno.

Chipowanie psów i kotów jest bezpłatne. Koszty pokrywa gmina. Weterynarz umieszcza pod skórą zwierzęcia mikrochip, który zawiera informacje na temat właściciela. Nu-

mer chipu trafia do ogólnopolskiej bazy danych. Dzięki tej metodzie łatwiej ustala się właściciela czworonoga, spada bezdomność psów i kotów, a w razie ucieczki zwierzęcia, można oddać go właścicielowi. Akcja prowadzona jest w dwunastu gabinetach weterynaryjnych w gminie Piaseczno. Informacji udziela straż miejska (tel. 701 76 95).

Redakcja

Niepewny los przedszkola

dokończenie ze s. 1

III Oszczędności

Każdy władarz, świadom sytuacji finansowej i rosnących potrzeb gminy, będzie szukał możliwości pozyskania dodatkowych środków, bądź też oszczędności w aktualnych wydatkach. I choć dla rodziców dużym szokiem jest próba „oszczędzania na dzieciach”, to zdaniem wójta nie ma tu mowy o krzywdzie dla maluchów. Jak zapewnia, przedszkole nadal będzie działało jako placówka publiczna, nie zmienią się wymagania edukacyjne, zaś „opłaty w przypadku przekazania przedszkola pozostaną na dotychczasowym poziomie, nie obciążą dodatkowo budżetów rodzinnych”.

Rodzice podnoszą dwa bardzo mocne kontrargumenty. Po pierwsze, wymiana kadry może być bezbolesna dla władz, ale na pewno nie dla dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych, które mocno przywiązują się do swoich cioc. Nagła zmiana i konieczność zbudowania zaufania przez nowe osoby nie wpłyną pozytywnie na wychowanków placówki.

Duże zdziwienie budzą też deklaracje o oszczędnościach – wójt zapewnia, że „w skali roku jest to ok. 350 tys. zł”. Skąd? – pytają zdziwieni rodzice. Placówka z wyposażeniem ma pozostać własnością gminy, rodzice mają nie odczuć dodatkowych obciążeń finansowych, gdzie więc szukać 350 tysięcy rocznie? Kwotę prawie 30 tysięcy miesięcznie niełatwo uzbierać nawet z plac kadry, a przecież trudno oczekiwać, że pracownicy stowarzyszenia będą pracować z dziećmi charytatywnie.

III Przełomowe spotkanie

Rodzice nie marnowali czasu – stworzyli petycję, pod którą podpisało się ponad 400 osób, a takiej reprezentacji władze nie mogą już zlekceważyć. Sprawą zainteresowali też Starostwo Powiatowe w Piasecznie, Związek Nauczycielstwa Polskiego i Rzecznika Praw Dziecka. Obie strony, pewne swoich racji, z „zapleczem merytorycznym” udały się na spotkanie w sprawie przyszłości placówki. I stała się rzecz niespodziewana – strony najprawdopodobniej doszły do porozumienia!

Pomimo przeciwstawnych stanowisk zarówno rodzicom, jak i władzom udało się dojść do kompromisu, który został zaproponowany pierwotnie przez kadrę placówki. Jak się dowiadujemy, przedszkole miało zostać przyłączone do szkoły podstawowej i wspólnie utworzyć zespół szkół. Takie rozwiązanie pozwala zachować pracę obecnej kadry przedszkola, z niewielkimi tylko zmianami. Z rozwiązania zadowolony są też rodzice – w ten sposób ich dzieciom nic nie grozi, nic się dla nich nie zmienia. Koniec końców rozwiązanie to jest korzystne także dla władz – funkcjonowanie dwóch placówek jako zespołu również pozwala ograniczyć koszty, zarówno bezpośredniego prowadzenia zespołu, jak też dotacji dla placówek niepublicznych.

III Szanse na 98%

Dziś nie wiadomo jeszcze, jaki los czeka przedszkole w Nowym Prażmowie. Przedstawiciele władz na wspomnianym spotkaniu zaakceptowali propozycję powołania zespołu, niemniej – jak sami twierdzą – szanse na takie rozwiązanie oceniają na 98%. Przedszkole musi jeszcze uzyskać odpowiednie zgody, aby wejść w skład zespołu – ewentualne problemy w tym procesie mieszczą się w pozostałych dwóch procentach. Rodzice przedszkolaków, choć z lekką ulgą przyjęli wnioski ze spotkania, zaznaczają, że nie składają broni. Urząd zadeklarował, że około dwóch tygodni potrwa sprawdzenie dostępnych opcji formalnych – po tym czasie albo uda się zrealizować porozumienie, albo będzie trzeba po raz kolejny szukać rozwiązania możliwego do zaakceptowania dla wszystkich.

Nieco na marginesie problemu tej konkretnej placówki, warto przytoczyć deklaracje wójta Puchały, dotyczące planów budowy kolejnych przedszkoli. Prażmów od 1 stycznia 2016 roku musi zapewnić miejsca w przedszkolach dla 160 dzieci. Z perspektywy Piaseczna, które zmaga się z tysiącami dzieci w wieku przedszkolnym, wydaje się to śmieszna wielkość, niemniej... To dobrze, że władze sąsiedniego Prażmowa zdają się odrabiać lekcję, której swego czasu nie odrobiło Piaseczno i – w swojej skali – szukają rozwiązań problemów, zanim te staną się nierozwiązywalne...

Krzysztof Dynowski

Multikulti kaput

dokończenie ze s. 1

KD: Multikulturalizm się kończy?

BM: Jeszcze 10 lat temu mówiło się dużo o teorii multikulturalizmu, powstawały publikacje, odbywały się dyskusje. Dziś kanclerz Merkel używa sformułowania „Multikulti kaputt”, zaś prezydent Sarkozy za swojej kadencji mówił, że Francja za bardzo skupiła się na tożsamości nowych Francuzów, imigrantów, a za mało uwzględniła potrzeby rządu państwem. Doskonałym przykładem są tu Sikhowie w Anglii. Jako mniejszość religijna wystąpili z inicjatywą legislacyjną, aby zmienić prawo o ruchu drogowym. Sikhowie noszą turbany ze względów religijnych, co uniemożliwia im spełnienie wymogów prawa dotyczących jazdy motocyklem w kasku. Parlament angielski zdecydował, że wyłączy Sikhów z tego obowiązku. Po pewnym czasie uznano, że taki precedens był fatalny w skutkach, tworzył nierówność wobec prawa i tworzył dysharmonię w systemie legislacyjnym, ale przysłowiowe mleko już się rozlało, raz dane przywileje trudno cofnąć. Przenieśmy się teraz do Szwecji, kraju bardzo tolerancyjnego, szanującego odmienność. W pewnej rodzinie muzułmańskiej ojciec ze stryjem zabili młodą dziewczynę ze względu na jej uczucie do Szweda. Rozpoczęło to ogromną falę dyskusji – czy większość Szwedów ma zaakceptować prawa i tradycje mniejszości imigrantów? W imię szacunku do odmienności pozwolić na morderstwo w majestacie prawa? Z takich powodów multikulturalizm zaczął być nie do przyjęcia.

KD: Skąd w tym wszystkim biorą się zamachowcy?

BM: Po zamachach w metrze londyńskim i na dworcu kolejowym w Madrycie, czy zniszczeniu wież WTC zaczęto badać, kim są ci młodzi zamachowcy. Okazało się, że tych z Londynu i Madrytu łączy wspólna cecha – wszyscy to trzecie pokolenie wychowane na Zachodzie. Zastanawiano się, dlaczego akurat w nim występuje taka skłonność do przyjmowania ideologii dżihadu.

Kiedy imigrant z krajów arabskich przyjeżdża do Londynu czy Paryża, często ma ze sobą żonę czy wręcz rodzinę, ma na miejscu jakichś znajomych – żyje jeszcze przeszłością. Przywiózł ze sobą swoją kulturę, tradycję i religię, które zaspokajają jego potrzeby duchowe. Nawet jeśli natrafi na pewne problemy, w domu, niczym w doniczce, żyje w bezpiecznej otoczce swojej kultury. Jego dzieci, które do nowego miejsca przyjeżdżają bardzo małe lub się w nim rodzą, są jeszcze przesiąknięte atmosferą domową, ale poza nim zderzają się z odrzuceniem społeczeństwa. Mogą gorzej mówić po angielsku czy francusku, wyglądają trochę inaczej niż rówieśnicy, mają inną religię, inne nazwiska, trudniej im znaleźć pracę – to wszystko rodzi liczne frustracje. Te dzieci, żyjąc jeszcze atmosferą domu i kulturą przodków, mają jeszcze jakieś zaplecze. Ale ich dzieci, trzecie pokolenie, nie ma już żadnej tradycji.

Są już wychowane absolutnie w środowisku kraju, do którego przybyli, relacje z dziadkami są na tyle słabe, że nie przekazują prawie żadnych wartości. Młodzi czują odrzucenie, trudności z pracą, na ogół są to ludzie biedni, którzy żyją w pewnej pustce ideologicznej. Nie identyfikują się z kultu-

rą dziadków, nie odczuwają też akceptacji w nowym środowisku. Są przez to niezwykle podatni na radykalną ideologię, która z pozycji wykluczonych stawia ich na pierwszym miejscu, która nadaje im wartość. Wypełnienie obowiązków wobec swojej religii nadaje sens ich życiu, niezależnie, czy będzie się to odbywać na miejscu, czy wyjadą walczyć w szeregach Państwa Islamskiego.

KD: Multikulturalizm „niechcący” stworzył więc swój koniec?

BM: Multikulturalizm to dla mnie ta metaforyczna koncepcja doniczki. Zakładał, że ci ludzie przenoszą się z tą otoczką kultury, swoją „doniczką”, która zapewni czy też zastąpi imigrantowi wspomniane potrzeby wewnętrzne i duchowe. W nowym kraju te doniczki lokuje się razem i tworzy w ten sposób getto. Ze względu na szacunek dla kultury i odmienności system nie wymagał wyjęcia ich z tych doniczek, włożenia w glebę lokalną, żeby tam zapaść korzenie. Getto jest rozwiązaniem najprostszym, ale powoduje izolację i frustrację. Wyjęcie ich z tych doniczek wymaga organizacji i nakładów finansowych, lepszej edukacji, szkoleń, stworzenia warunków do życia, w których imigranci nie muszą żyć razem w podmiejskich slumsach. Anglia czy Fran-



FOTO: HUMANISTYCZNE.PL

cja polityką multikulturalizmu umyły ręce – niech sobie żyją w gettach i nie przeszkadzają. Nikt wtedy nie przypuszczał, jakie może to mieć konsekwencje.

KD: Konferencja nieprzypadkowo odbywa się w Górze Kalwarii – przeplata się tu historia żydowskiej Nowej Jerozolimy ze współczesnym ośrodkiem dla uchodźców w Lininie. Jak wygląda sytuacja u nas?

BM: W Lininie żyje około 350 osób (głównie Czeczeni, Gruzini i Ukraińcy) oczekujących na rozpatrzenie ich statusu przez odpowiednie urzędy. Mieszkają w dobrych warunkach, uczą się języka polskiego, mają też zajęcia praktyczne uczące konkretnych zawodów. Ich życie nie jest usłane różami, żyją w lesie, nie bardzo mają pieniądze, żeby się przemieścić, ale mają tę pewność, że nikt ich tu nie zabije, że mają szansę, nadzieję. Chcemy dać tym ludziom możliwość wyjścia ze swoich „doniczek”, nawiązania dialogu z miejscem i z ludźmi, planujemy więc wiele działań wyprzedzających potencjalne niepożądane zdarzenia.

Młodzi też uczymy technik komputerowych, angielskiego i komunikacji wizualnej. Zajęcia obejmują wszystkich – i Polaków, i uchodźców. Łączone zajęcia dodatkowe to nie tylko lepsze poznanie tematyki poszczególnych przedmiotów, lecz także integracja i zdobycie umiejętności międzykulturowych, które wkrótce – dla jednych i drugich – mogą być bardzo

przydatne, zarówno w życiu codziennym, jak i w pracy zawodowej. Te działania to też wyprzedzenie nieuchronnych trudności, ale szczęśliwie mamy ten luksus, że to projekt pilotażowy, który może docelowo zadziałać w całej Polsce i wyprzedzić potencjalne problemy, zanim zdążą wystąpić.

KD: Integracja, komunikacja, nowe kontakty, miejsca, znajomi – czy to już pewne więzi „doniczek”?

BM: Uchodźcy w Lininie mają zapewnione dobre warunki egzystencji, nazwijmy to biologicznej, ale oni nie są w żaden sposób wciągani, nie ma płaszczyzny nawiązania kontaktu. Dzięki środkom z mechanizmu norweskiego, Fundacji Batorego i programowi Obywatele dla tolerancji, możemy stworzyć płaszczyznę do dialogu, opartego na metodologii opracowanej w Centrum Nansena w Norwegii.

Jedna strona opowiada swoją narrację, traumę, druga strona tylko słucha, potem na odwrót. Tu nie chodzi o to, żeby ktoś kogoś przekonał, zwyciężył. Poznanie, wysłuchanie czy zwiększenie świadomości działa już jako zaczyn leczenia ran, pierwszy krok ku pojednaniu. Za tą metodą Centrum Nansena dostało nagrodę edukacyjną UNESCO, zaś profesor Steinar Bryn był kil-

krotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Przyjedzie do Góry Kalwarii bezpośrednio z Ukrainy i będzie prowadził warsztaty oraz brał udział w konferencji. Oczywiście to, że ktoś przejdzie seminarium, nie oznacza momentalnej zmiany – to pierwszy krok do rozerwania tej „doniczki”, do zrozumienia drugiej strony, zyskania poczucia bezpieczeństwa.

KD: Czy ta metoda, w skali europejskiej, w setkach tysięcy, nie pod kątem merytorycznym, ale logistycznym – czy zda egzamin?

BM: Świat pierwszy raz mierzy się z problemem w tak dużej skali. Metodologia dialogu i późniejsze „zasadanie doniczek” to kolejne kroki – wcześniej trzeba ludzi uratować, nakarmić, wyleczyć, zapobiegać epidemiom. Często uchodźcy mają problem z porozumiewaniem się w języku kraju, do którego dotarli, są w szoku, uciekają z terenów ogarniętych wojną. To zbyt poważny problem, by tych ludzi pozostawić w gettach i przyjąć, że „jakoś to będzie”.

Konferencja, której będziemy uczestnikami, ma za zadanie m.in. przybliżyć problem integracji, tolerancji i dialogu w środowiskach, które stykać się będą z uchodźcami, oraz przygotować podwaliny pod złożony proces, w którym Europa będzie musiała nie tylko poradzić sobie z rosnącą falą uchodźców, lecz także naprawić popełnione do tej pory błędy.

Rozmawiał Krzysztof Dynowski

TA HISTORIA MOŻE BYĆ TWOJA

Nasze życie składa się z wyborów. Jeden z najważniejszych to decyzja o podjęciu typu i rodzaju kształcenia, co w konsekwencji przekłada się także na rozpoczęcie i kontynuowanie określonej drogi zawodowej.

Z drugiej strony dzisiejszy, dynamicznie zmieniający się rynek pracy, wymaga od nas szybkiego i elastycznego reagowania na jego potrzeby. Często wiąże się to z nieustannym podnoszeniem kwalifikacji lub nawet ze zmianą dotychczasowej profesji.

Podczas decydowania o wszystkich tych kwestiach nie należy zdygotać się na przypadek. Warto pamiętać, że osobą, która może nam pomóc w określeniu potencjału zawodowego, a także trafnym wyborze studiów, szkoły lub kursu zawodowego jest broker edukacyjny.

W powiecie piaseczyńskim w trakcie realizacji projektu „Broker edukacyjny – budujemy kapitał kariery” z bezpłatnych porad i konsultacji indywidualnych skorzystało już ponad 350 osób. Wiele z nich zdecydowało się na uzupełnienie wykształcenia, przekwalifikowanie i podjęcie nowej pracy, zgodnej z ich predyspozycjami i zainteresowaniami. Kolejne osoby, dzięki udziałowi w projekcie, znalazły zatrudnienie.

A oto kilka historii:

Pani Marta przez kilka lat pracowała w branży turystycznej na stanowisku wymagającym dużego zaangażowania i dyspozycyjności.

BROKER EDUKACYJNY - BUDUJEMY KAPITAŁ KARIERY



W czasie urlopu wychowawczego doszła jednak do wniosku, że chce zmienić miejsce zatrudnienia na takie, które pozwoli jej poświęcić więcej czasu rodzinie. Przez kilka miesięcy rozsyłała swoje aplikacje do różnych firm, ale niestety nie doczekała się odzewu. Po przystąpieniu do projektu, brokerka przekonała ją, że życiorys zawodowy, to nie tylko „spis treści” i zarówno jego forma, jaki zawartość mają ogromne znaczenie. Po dokładnym przededagowaniu CV, pani Marta znalazła nową pracę w ciągu miesiąca.

Pan Jacek jest osobą z niepełnosprawnością ruchową, poruszającą się na wózku. Zgłosił się do projektu, ponieważ mimo posiadania niezbędnego wykształcenia i doświadczenia zawodowego, bardzo długo i bezskutecznie poszukiwał pracy, przede wszystkim w administracji publicznej. W trakcie spotkań z brokerem otrzymał informacje o możliwościach

kontynuacji nauki, m.in. na kursach językowych oraz o naborze do projektu skierowanego do osób z niepełnosprawnością, realizowanego przez jedną z organizacji pozarządowych. Pierwszy telefon wykonał w obecności brokera i natychmiast został zaproszony na rozmowę wstępny. Obecnie pan Jacek odbywa staż w jednym z ministerstw.

Pan Marek ukończył szkołę podstawową, ale zdobył doświadczenie w zawodzie ślusarza. W wyniku konsultacji i dzięki motywacji ze strony brokerki przystąpił do egzaminu czeladniczego przy Izbie Rzemieślniczej i zdał go z powodzeniem. Następnie podjął kurs spawania i obecnie przygotowuje się do kolejnego egzaminu rzemieślniczego. Dzięki udziałowi w projekcie zdecydował się na uzyskanie certyfikatu potwierdzającego jego umiejętności.

Pani Jadwiga jest w wieku przedemerytalnym, ale nie zamierza koń-

czyć aktywności zawodowej. Dzięki spotkaniu z brokerem najpierw zdecydowała się na uczestnictwo w kursie komputerowym, który zakończyła uzyskaniem certyfikatu ECDL, a następnie rozpoczęła kurs zawodowy sfinansowany przez Powiatowy Urząd Pracy. Obecnie zastanawia się nad założeniem własnej działalności gospodarczej.

Pan Artur jest licealistą stojącym przed decyzją o wyborze zawodu. Jego rodzice chcieliby, aby w przyszłości przejął rodzinną firmę i w związku z tym namawiali go, aby zdecydował się na studia ekonomiczne. Pan Artur posiada jednak predyspozycje do przedmiotów humanistycznych, a ekonomia zupełnie go nie interesuje. W wyniku konsultacji uznał, że najlepszym kierunkiem dla niego będzie prawo. Rodzice z zadowoleniem zaakceptowali jego decyzję.

Pani Ewa, która jako kucharz przepracowała kilkanaście lat w gastronomii, ale czuła, że stoi w miejscu, więc zgłosiła się do naszego projektu. Z myślą o zmianie nosiła się już od jakiegoś czasu, dlatego też podjęła dodatkowe kształcenie, nie mogła się jednak odważyć na wykonanie decydującego kroku.

Podczas konsultacji indywidualnych, broker edukacyjny przeprowadził kilka testów w celu oceny jej pre-

dyspozycji zawodowych oraz pomógł zdecydować, które z posiadanych przez nią umiejętności mogą być przydatne w nowej pracy. Następnie pani Ewa, także w ramach projektu, wzięła udział w kilku warsztatach na temat szukania pracy i wreszcie odważyła się złożyć dokumenty aplikacyjne na wymarzone stanowisko biurowe. Obecnie, już od ponad pół roku, jest zatrudniona w sekretariacie, a nowy zawód daje jej ogromną satysfakcję.

Mamy nadzieję, że te historie Cię zainspirowały, więc jeśli poszukujesz pracy, chcesz zmienić zawód, podnieść swoje kwalifikacje lub rozwijać zainteresowania, zgłoś się do naszego projektu. Broker edukacyjny może pomóc także i Tobie. Zapraszamy – zostały ostatnie wolne miejsca!

Biurowo Projektu „Broker edukacyjny – budujemy kapitał kariery”:

Stowarzyszenie SPOZA

ul. Kniaziewiczza 8

05-500 Piaseczno

II piętro, pokój nr 5

Telefon: 505 052 514

E-mail: broker.edu@spoza.org.pl

Do udziału w Projekcie zapraszamy wszystkie osoby dorosłe zamieszkujące, pracujące lub uczące się na terenie powiatu piaseczyńskiego.

Projekt „Broker edukacyjny - budujemy kapitał kariery” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Darmowa edukacja, szansa na lepsze życie!

Chcesz zdobyć nowy zawód? Podszkolić swoje umiejętności? A może marzy Ci się matura, na którą wcześniej nie miałeś czasu? Zapraszamy do Szkół Cosinus!

Szkoły Cosinus oferują kształcenie na dwóch etapach – liceum i szkole policealnej. Dzięki temu możesz skończyć szkołę średnią, zdać maturę, a zdobywając nowy zawód podnieść swoje kwalifikacje. Elastyczne godziny zajęć umożliwiają naukę i pracę – nauka odbywa się w trybie zaocznym, co drugi weekend. Placówki Szkoły Cosinus znajdziemy w 46 miastach, a od września 2014 roku także w Piasecznie!

Różne życiowe zawirowania, problemy rodzinne czy zdrowotne często stają na przeszkodzie w skoń-

czeniu szkoły średniej czy podjęciu nauki w szkole policealnej. Niekiedy wyuczony zawód czy obroniony tytuł nie są w stanie pomóc nam w znalezieniu pracy. Właśnie z tego powodu powstał Cosinus – by pomagać tym, którzy chcą zdobywać wiedzę w profesjonalnych i otwartych na potrzeby słuchaczy placówkach.

Szkoły Cosinus w Piasecznie przedstawiają mieszkańcom szereg możliwości rozwoju osobistego, aktywizacji na rynku pracy, możliwość przekwalifikowania zawodowego oraz zdrowego trybu życia. Uczęszczanie na zajęcia to także możliwość poznania profesjonalnych wykładów.

Nauka w Cosinusie jest całkowicie bezpłatna. Nie ma wpisowego i cze-

nego! Szkoła na swój koszt dostarcza słuchaczom materiały do zajęć praktycznych. W przypadku rezygnacji z zajęć również nie ponosimy żadnych kosztów.

Szkoły Cosinus oferują mieszkańcom Piaseczna naukę w liceum ogólnokształcącym, którego ukończenie umożliwi kontynuowanie nauki w szkole policealnej. Rozpoczynając naukę po liceum, masz do wyboru jeden z pięciu zawodów: technik BHP, technik administracji, technik informatyk, florysta i technik rachunkowości. Zajęcia odbywają się w centrum miasta (ul. Sikorskiego 20) i w zależności od wybranego kierunku trwają od roku do dwóch lat. Szkoły Cosinus proponują swoim słuchaczom różnego rodzaju praktyki zawodowe, które dodatkowo przygotowują do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie.

Zapraszamy już dziś do zapisania się na proponowane przez Szkołę Cosinus w Piasecznie kierunki. Rekrutacja trwa!

Zadzwoń: 22 756-72-09, napisz: piaseczno@cosinus.pl i odwiedź stronę internetową: www.cosinus.pl/piaseczno. Daj sobie szansę na lepszą przyszłość, zainwestuj w naukę w Szkołach Cosinus.



R E K L A M A

Rozpoczynamy rekrutację, przy zapisie w marcu i kwietniu bez wpisowego
Profesjonalna opieka, świetna edukacja, zdrowa kuchnia,
Montessori, angielski codziennie. Bogata oferta zajęć dodatkowych

FANTAZJA PRZEDSZKOLE I ŻŁOBEK NIEPUBLICZNY
Piaseczno ul. Staszica 12 Łazy, ul. Łączności 2f tel. 506-12-52-82, www.fantazja.edu.pl

MG RADCY PRAWNY
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
Marek Gwiazdowski
tel. 570 746 666
www.mgrp.pl e-mail: kancelaria@mgrp.pl

BEZPŁATNA PIERWSZA PORADA PRAWNA

Chatka Spółdzielni Marzeń
manufakturę, salony i morele

PÓŁKOLONIE
artyStyczno-poznaWcze
od 29 czerwca do 10 lipca oraz od 24 do 28 sierpnia
BEZPIECZNA PRZESTRZEŃ, WYJĄTKOWE ZAJĘCIA, WYMIENIA ZABAWA

ZAPEWNIAMY
4 posiłki, warsztaty z ludźmi z pasją
opiekę od 7.00 do 18.00

Zapisy
506 801 105
WWW.CHATKAMARZEN.PL

Ewolucja, nie rewolucja

Z Dariuszem Falaną, dyrektorem Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii, rozmawiała Agnieszka Deja.

Od 1 kwietnia 2015 roku jest Pan dyrektorem Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii. Jak się Panu pracuje na tym stanowisku?

Dariusz Falana: Bardzo dobrze. W kulturze pracuję już ponad 25 lat, w związku z tym mam porównanie działalności z innych ośrodków kultury. Dlatego z całą świadomością i odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że pracuje mi się tutaj bardzo dobrze.

Był Pan wiceszefem Konstancińskiego Domu Kultury, teraz zajmuje się Pan Ośrodkiem Kultury w Górze Kalwarii. Czy zauważa Pan jaką różnicę w pracy w tych dwóch miejscowościach?

D.F.: Nie. Różnicy nie ma, ponieważ te dwie gminy są porównywalne zarówno pod względem liczebności mieszkańców, jak i malowniczości terenu i jego turystycznej atrakcyjności. Odległość do dużych miast jest też podobna, np. do Warszawy jest to różnica jedynie 15 km. Wspominam o odległości, ponieważ chcemy, by Góra Kalwaria była widoczna i otwarta dla sąsiadów i turystów z całego Mazowsza. Chcemy, by oferta kulturalna

była odbierana przede wszystkim przez mieszkańców naszej gminy, ale również przez gości odwiedzających Górę Kalwarię i Czersk.

Jakie są według Pana mocne i słabe strony Ośrodka w Górze?

D.F.: To trudne pytanie, bo jestem tu dopiero miesiąc. Konkretniej odpowiedzi będę mógł udzielić pod koniec sezonu, czyli późną jesienią. Bywałem w Górze Kalwarii dość często, dlatego jako obserwator mam pewien obraz tego miejsca. Atutem jest niepowtarzalna wielokulturowa historia Góry Kalwarii. Czersk jako pierwsza stolica Mazowsza jest z kolei niezwykle promocyjnym wyzwaniem. Właśnie na historii oparłem swoją prezentację konkursową i na tym chcę się skupić przez najbliższe pięć lat – na pokazaniu niezwykłości tych miejsc. Jednym z pomysłów jest połączenie Góry Kalwarii z Czerskiem promenadą, czy inaczej mówiąc szlakiem kulturowym, który przebiegałby wzdłuż rzeki Cedron.

Czy ma Pan jakieś nowe pomysły na funkcjonowanie Ośrodka oprócz tego, co wspominał Pan o Czersku i Górze Kalwarii?

D.F.: Tak, mam, ale... Jest niewątpliwym fakt, że Ośrodek już wcześniej działał dość dobrze, zresztą jak inne ośrodki i domy kultury w Powiecie Piaseczyńskim. Każdy nowy dyrek-

tor, który zaczyna pracę w naszych instytucjach upowszechniających kulturę, powinien wziąć pod uwagę to, co już zostało zrobione i co już działa. Moją zasadą działania jest ewolucja, a nie rewolucja. Dlatego staram się pielęgnować te rzeczy, które już są, obserwować je i rozwijać je w ramach możliwości. Jednym z pierwszych pomysłów do zrealizowania jest wykorzystanie niespotykanego zaplecza... tanecznego. Historia tańca i ilość osób, które uczestniczyły przez wiele lat w różnych rodzajach edukacji tanecznej w Górze Kalwarii wręcz nakazują podjęcie próby zagospodarowania tego potencjału na przykład poprzez przygotowanie przedstawienia muzycznego zwanego musicalem. Kolejną bardzo ważną rzeczą, którą należy ocalić od zapomnienia i wypromować jest Urzecze, czyli mikroregion kulturalny mający swoją muzykę, taniec, strój i kuchnię. Ośrodek Kultury wspólnie z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami w Czersku otacza opieką odpowiednio Kalwarki, Wólkowianki i zespół Urzeczeni. Dzięki pomocy Pana Burmistrza Dariusza Zielińskiego udało się zdobyć środki na uszycie strojów dla zespołów. Regularne próby zespołów i szereg koncertów są konsekwentnymi działaniami kulturowymi mającymi na celu ocalenie i promowanie tradycji muzycznej Urzecza. Pojawienie się informacji o Urzeczu w gminnych materiałach promocyj-



nych jest bardzo ważnym elementem promującym kulturę Urzecza. Pomysł Parku Kulturowego „Cedron” – umiejscowionego między Czerskiem a Górą Kalwarią – będzie miał na celu skupienie i promowanie najważniejszych elementów dziedzictwa kulturowego gminy Góra Kalwaria.

Co udało się już Panu zrealizować na nowym stanowisku?

D.F.: Przede wszystkim miałem przyjemność poznać kilka fantastycznych osób. Mam nadzieję, że udało mi się wzbudzić zaufanie u koleżanek i kolegów, którzy pracują w Ośrodku Kultury. Przecieram powoli górkalwaryjskie szlaki, poznając bardzo ciekawe osoby. Przykładem skuteczności wzbudzenia wzajemnego zaufania – tutaj wielkie podziękowania dla pani Aleksandry Fedynicz-Komosa – jest zorganizowany „w pięć minut” spektakl opisujący życie emigracyjne Fryderyka Chopina. Zostały zagrane dwa spektakle przy pełnej widowni, którą byli zarówno uczniowie, jak i seniorzy. Temat wpisał się fantastycznie w klimat Góry Kalwarii, chociażby ze względu na Ośrodek dla uchodźców. Relacje społeczne i wielokulturowość będą bardzo ważną częścią mojej pracy.

Czy ma Pan jakieś pomysły na pozyskanie funduszy z zewnątrz?

D.F.: Tak, ale nie są to nowatorskie pomysły. Tak jak wspominałem wcześniej, domy kultury w powiecie dobrze sobie radzą w ogóle, a w szczególności z pozyskiwaniem funduszy z zewnątrz, choć nie jest to łatwe. Ośrodek Kultury w Górze Kalwarii też się stara i ma sukcesy. Niedawno otrzymaliśmy grant, o który wnioskowała jeszcze poprzednia pani dyrektor. Obecnie jesteśmy na etapie składania wniosku o wsparcie animacji wśród aktywnych ludzi. Do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zwrócimy się o wsparcie projektu „Cedron”. Bardzo ważnym działaniem będzie rozpoczęcie współpracy z małymi i średnimi przedsiębiorstwami działającymi na terenie naszej gminy. W skuteczności pozyskiwania funduszy ma niebaga-

telne znaczenie opisane wyżej zaufanie. W związku z tym tematem, kolejnym moim celem jest wzbudzenie zaufania do Ośrodka Kultury poprzez dobry kontakt z odbiorcami naszego programu, jak i potencjalnymi twórcami nowych projektów.

Jakie są Pana marzenia związane ze swoją pracą?

D.F.: Słowo marzenie zamieniłbym na słowo plan. Chociaż... małym marzeniem jest, by będąc w jakimś sąsiednim mieście lub gdzieś w Polsce, móc usłyszeć miłe słowa na temat Góry Kalwarii. Jeśli chodzi o plany to chciałbym, by Ośrodek Kultury był miejscem przyjaznym, kojarzącym się z miłym i wartościowym spędzaniem czasu. Są domy kultury posiadające pewien rodzaj magii, która przyciąga ludzi. Chcę, by to samo czuli mieszkańcy w Ośrodku Kultury w Górze Kalwarii. I tu znowu pojawia się...zaufanie, które chcemy wzbudzić w mieszkańcach ciekawymi projektami i wydarzeniami oraz ich dobrą prezentacją.

Jak Pan myśli, co zdecydowało o tym, że to właśnie Pan wygrał konkurs na to stanowisko?

D.F.: To pytanie do komisji konkursowej. Ja starałem się pokazać swój pomysł na spędzanie czasu w Górze Kalwarii w sposób twórczy. Wszystko, co przedstawiłem, miało podstawę twórczą i dotyczyło budowania relacji między Ośrodkiem a publicznością, czy szeroko rozumianymi odbiorcami. Przez 25 lat mojej pracy w kulturze zawsze najważniejszy był dla mnie efekt końcowy, czyli przekładanie pomysłu z papieru na rzeczywistość. Podczas konkursu starałem się uzasadnić moje dokonania zawarte w życiorysie, starałem się przekazać informację, że można mnie rozliczyć i sprawdzić nie tylko z pomysłów spisanych na papierze, ale przede wszystkim z konkretnych dokonań zarówno na polu organizacyjnym, jak i artystycznym. I chyba się udało, skoro jestem na tym stanowisku.

Dziękuję za rozmowę.

I Bieg Konstanciński im. Piotra Nurowskiego przebiegnie przez zielone ulice Konstancina

I Bieg Konstanciński im. Piotra Nurowskiego, który odbędzie się 14 czerwca, jest niezapomnianą okazją nie tylko do biegowego sprawdzenia się, lecz także do aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

Malownicza trasa biegu prowadzi przez zielone zakątki miasta, rozpoczyna się w Parku Zdrojowym im. hr. Witolda Skórzewskiego, w którym znajduje się Tężnia Solankowa, a także przez zadrzewione ulice i okoliczne konstancińskie skwery. Dzięki charakterystycznemu klimatowi, który panuje w mieście-uzdrowisku, a związany jest z otaczającymi Konstancin kompleksami lasów sosnowych, wszystkim zawodnikom będzie biegło się lepiej, łatwiej i przyjemniej. Konstancin – miasto gospodarz biegu – położony jest na styku Równiny Warszawskiej i Doliny Środkowej Wisły, nad rzeką Jeziorką oraz jej dopływem – rzeką Małą. Ze względu na swoje położenie, złoże wód leczniczych, a także charakterystyczny klimat związany z otaczającymi go lasami, jest idealną lokalizacją do aktywnego spędzenia wolnego czasu. Na pewno uczestnicy, którzy na co dzień mieszkają w dużych, zatłoczonych miastach, docenią ciszę, spokój i piękno Konstancina, świeże powietrze i zadrzewione ulice



miasta – niewiele biegów ulicznych może pochwalić się tak uroczą i wyjątkową lokalizacją imprezy biegowej.

W biegu może wziąć udział każdy miłośnik biegania – jest aż sześć kategorii wiekowych, a także kategorie: open, open dla mieszkańców Konstancina i specjalna kategoria dla olimpijczyków licznie biorących udział i wspierających całe przedsięwzięcie. Chętni do wzięcia udziału w biegu powinni do 11 czerwca 2015 zarejestrować się na stronie www.biegkonstancin.pl. Pakiet startowy to tylko 40 złotych, a każdy uczestnik otrzyma w pakiecie koszulkę termiczną oraz gadżety od sponsorów.

I Bieg Konstanciński im. Piotra Nurowskiego organizowany przez Stowarzyszenie „Sport Dzieci i Mł-

dzieży” oraz firmę DEM’a Promotion Polska jest objęty honorowym patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz Burmistrz Konstancina-Jeziorny Kazimierza Jańczuka, a patronat medialny sprawuje telewizja Polsat News, portal RP.pl, I Program Polskiego Radia, Przegląd Sportowy, blog Trener Biegania, a także Przegląd Piaseczyński.

Więcej informacji o I Biegu Konstancińskim im. Piotra Nurowskiego na: biegkonstancin.pl



„Sztuka to moje życie”

Malarka z zamiłowania i wykształcenia, która założyła Grupę Piaseczno.

Pasja malarska zaczęła się u Leokadii Nastąły w dzieciństwie.

– Urodziłam się na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Zawsze miałam bezpośredni kontakt z naturą. Jako dziecko uczęszczałam do szkoły wiejskiej, można powiedzieć, że byłam kujonem – śmieje się pani Leokadia. – Czasem zdarzało mi się rysować coś w książkach i zeszytach. Gdy zobaczyła to nauczycielka, uznała, że powinnam iść w tym kierunku, gdy dorosnę. Szukałam więc liceum plastycznego, które znalazłam w Katowicach – najbliżej mojego miejsca zamieszkania. Dostałam się tam w 1949 r. Po roku zmieniłam szkołę i zaczęłam uczyć się w Zakopanem.

Po zakończeniu nauki w Państwowym Liceum Technik Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem pani Leokadia założyła rodzinę. Przez wiele lat skupiała się głównie na wychowywaniu trzech córek. Pasja musiała zejść na drugi plan. Artystka nie zapomniała jednak o malowaniu – zdarzało jej się wykonywać portrety i ikony na drewnie.

– W latach 70. został w Piasecznie otwarty Powiatowy Ośrodek Kultury, w którym zaczęłam pracować. Zdałam

sobie sprawę, że stęskniłam się za ludźmi i za sztuką. Postanowiłam wrócić do malowania – po pracy zamykałam się w pokoju i nadrabiałam stracony czas.

W tym czasie do Leokadii Nastąły zaczęli zgłaszać się artyści z okolic. Malarka zawsze z chęcią im pomagała. Spotkania te przyniosły pomysł założenia Grupy Piaseczno. Jest to inicjatywa, która zrzesza artystów powiatowych, pozwala im się rozwijać. Pani Leokadia przez lata zajmowała się organizacją plenerów i wystaw dla członków Grupy Piaseczno. Sama również rozwijała się artystycznie.

– Początek mojej przygody z malowaniem to głównie obrazy martwej natury i kwiatów. Potem zaczęłam malować pejzaże, pojawiały się też portrety, ikony... Próbowałam swoich sił w technikach graficznych i malarstwie (w monotypii, akwareli). Najbardziej jednak lubię technikę olejną. Czuję, że daję mi ona duże pole do działania, pełen rozmach – mówi artystka.

W latach 80. powstał cykl tzw. „Preludium deszczowych”, inspirowanych kroplami wody spływającymi po szybie okiennej.

W 2003 roku malarka dołączyła do Stowarzyszenia Twórców Sztuk Plastycznych „Triada” przy Domu Kultury w Konstancinie-Jeziornie. Po związaniu się z tą grupą artystyczną pani Leokadia zaczęła malować bar-

dziej abstrakcyjne obrazy i nadal kontuuje swoje poszukiwania w sferze plastyki.

Działalność artystyczna Leokadii Nastąły była wielokrotnie doceniana. W 1999 roku została odznaczona medalem „Honorowy Obywatel Gminy Piaseczno”. W 2007 roku otrzymała nagrodę Powiatu Piaseczyńskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Jest również stypendystką Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno. Jej obrazy pojawiały się na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą. Dzieła pani Leokadii były prezentowane w Kalifornii, Francji, Belgii, Norwegii, Szwecji, Kanadzie, Włoszech i Niemczech.

Pani Leokadia nie przestaje tworzyć. Przedstawia plany najnowszej wystawy:

– Pani Hanna Kaniasta z Konstancińskiego Domu Kultury zaproponowała mi, żebym zaprezentowała swoje prace w Hugonówce. Wernisaż przewidziany jest na 27 czerwca o godzinie 17.00. Przedstawię około 30 obrazów olejnych mojego autorstwa – informuje pani Leokadia. – Kolejnym wydarzeniem związanym z malarstwem będzie plener 4 lipca. Nie mogę się już doczekać! Spotkania z artystami dają mi drugie życie. Ja nie mogę żyć bez ludzi! Co roku czekam na wakacje, bo wtedy mogę po-



jechać ze znajomymi na plener. To są dla mnie bliskie osoby, druga rodzina. Nie tylko malujemy, ale też rozmawiamy, śmiejemy się, spędzamy ze sobą czas.

Leokadia Nastąły przyznaje, że malarstwo jest dla niej bardzo ważne.

– Sztuka jest moim życiem. To moja pasja i miłość.

Obrazy pani Leokadii można oglądać m.in. na stronie internetowej www.malarstwo-nastaly.netgaleria.pl.

Agnieszka Deja

Amputowana empatia, czyli rzecz o frekwencji wyborczej

Bardzo proszę, by nikt nie wciskał nam, Polakom, że słaba frekwencja podczas wyborów prezydenckich jest naszą winą.

Niestety, spychanie odpowiedzialności na nas stało się powszechne i nikt tego już nie widzi, ani nie analizuje. Ba, tę krzywdzącą bzdurę powielają nawet niektórzy tzw. społeczni dziennikarze. „A może trzeba wzmocnić zajęcia z wychowania obywatelskiego” – z naiwną troską spytała redaktorka radiowej Trójki dzień po I turze wyborów, mając na myśli nasze „niedojrzałe” do demokracji społeczeństwo. Pytanie dobre, zły kierunek. Trzeba skierować je w inną stronę i zadać je po prostu politykom. To ich czas zmusić do odrobienia lekcji z wychowania obywatelskiego. To politycy wszystkich ugrupowań ponoszą odpowiedzialność za niską frekwencję. Nikt inny!

Uświadommy sobie wreszcie: jeśli ktokolwiek psuje nasze państwo, to na pewno nie są to obywatele. Kto zatem bardziej dojrzał do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego? Czy w ogóle wolne wybory traktowane są jako naturalny składnik demokracji?

Co kto wie na ten temat? Tak z ręką na sercu? Niewiele osób. Para idzie w inną stronę – w przejście stołków. A nas bezwzględnie wykorzystuje się do tego: w kampanii wyborczej gra się na czułych instrumentach społecznych – takich jak – emigracja młodych. Ile się już wszyscy naspierali i nakrzydzili na ten temat. I co? Są efekty? A czy ktoś się poważnie zmartwił o pracę dla pokolenia 50+? A czy jakiś polityk wziął na siebie odpowiedzialność za jakiegokolwiek obietnicę – te spełnione i niespełnione? Na palcach ręki zliczyć. Jaka może być reakcja? Ludzie machają ręką i nie idą na wybory – przecież będzie tak samo.

Czy jakiś polityk komuś naprawdę współczuł, że nie może się dostać do lekarza, że wszyscy go opuścili w biedzie i samotności, że dzieci nie mają równych szans? Nie, bo polityk nie ma uczuć – ma w głowie jedno: władza, władza... i jak mantrę powtarza to przed zaśnieciem.

Politycy nie mają uczuć. Czy ktoś im amputował empatię? Takie niestety robicie wrażenie. Oschłych, spiętych i oddalonych lata świetlne od ludzkich kłopotów codzienności.

Może są wśród was wyjątki. Ale, niestety, my ich nie widzimy, nie wi-

dzimy tych dobrych ludzi, którzy codziennie pochylają się nad sprawami innych. Giną w zalewie brutalnych słów i czynów silnych polityków, którzy przebijają się za wszelką cenę do naszej świadomości.

Czas, drodzy politycy, wyrzucić szabelki i stępić zęby, którymi odgryzacie sobie żyły w różnych telewizjach podczas pseudodyskusji. My na to patrzymy. My to widzimy. Dość. Mamy dość. Wyjdźcie ze swoich wypasionych fur i pogadajcie z ludźmi. Z prasą przecież nie chcecie rozmawiać. Pozwalacie tylko na to wtedy, gdy macie interes do załatwienia. A kiedy dziennikarz, który jest łącznikiem między wami a narodem, chce was przycisnąć do muru, opędzacie się od niego jak od tłustej muchy. Mamy dość tego, że nie wypełniacie swoich obowiązków informowania nas z rzetelnością i uczciwością o różnych newralgicznych sprawach. Nie jesteśmy naiwni. Łakniemy trochę więcej ludzkiej przyzwoitości. Jeśli jej oddech czujemy, to do wyborów chodź będziemy masowo. Bo nam nie amputowano ani inteligencji społecznej, ani wrażliwości.

Oda Maxima

Ankieterzy w Konstancinie

Mieszkańcy gminy Konstancin-Jeziorna zostaną przepytani.

Od 21 maja trwa akcja zorganizowana przez firmę „Nowa Energia”, w ramach której przeprowadzany jest spis systemów grzewczych w budynkach. Zebrane dane posłużą do opracowania planu gospodarki niskoemisyjnej, który jest niezbędnym warunkiem uzyskania wsparcia unijnego na dofinansowanie inwestycji,

w tym: redukcja emisji gazów cieplarnianych, zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych czy poprawa jakości powietrza.

Ankieterzy odwiedzać będą mieszkańców do 13 czerwca w godzinach 9.00-20.00 (poniedziałek-sobota). Zapytają o powierzchnię grzewczą, rodzaj i ilość stosowanego paliwa oraz o moc posiadanych urządzeń grzewczych. Informacji na temat ankiet udziela firma „Nowa Energia” pod numerem telefonu 32-209-55-46. **Red.**

Kajki na Dzień Dziecka

Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Konstancinie-Jeziornie zaprasza na spływ kajakowy rzeczką Jeziorką.

Z okazji Dnia Dziecka GOSiR organizuje rodzinny spływ kajakowy. Dwuosobowe kajaki dla opiekuna

i dziecka będzie można wypożyczyć w cenie 30 zł. W koszt wliczone jest także ognisko z kiełbaskami. Spływ zaplanowano na niedzielę, 31 maja. Liczba miejsc jest ograniczona, obowiązują zapisy: 22-754-01-99, biuro@gosir-konstancin.pl. **Red.**

Podwórko od Nivea

Akcja firmy kosmetycznej, która wspiera rozwój lokalnych społeczności.

Do końca maja można głosować na Józefostaw, który walczy o nowy plac zabaw. Głosy można oddawać na stronie internetowej: www.nivea.pl.

pl/podwórko. Wystarczy wybrać lokalizację i podać swój adres e-mail. Codziennie można oddać jeden głos. Józefostaw jest w gronie 20 miejsc, które mają szansę na wybudowanie placu zabaw. Wszystko może się jeszcze zmienić, dlatego warto wesprzeć swoim głosem Józefostaw. **Red.**

W ogrodzie pachnącym jaśminem, czyli o twórcach wypożyczalni książek

W 1938 roku została sfinalizowana inicjatywa społeczna i na ulicy Reytana w Piasecznie powstała bezpłatna wypożyczalnia książek i biblioteka. Zdjęcie, zrobione w dniu inauguracji w ogrodzie domu przy ulicy Reytana, przedstawia grupę radosnych ludzi, szczęśliwych, że stworzyli coś wartościowego dla swojej społeczności.

Biblioteka przetrwała do września 1939 roku. Zdjęcie jest bezcenną dla historii Piaseczna pamiątką, albowiem prezentuje osoby, które odegrały w mieście niebagatelna rolę. I stworzenie biblioteki było tyl-

ko jednym z wielu ich działań. Opis zdjęcia i opowieść o Władysławie Hulanickim zawdzięczamy pani Zofii Hulanickiej, która złożyła na piśmie w muzeum w Piasecznie krótką informację o swoim teściu. Zofia Hulanicka jest z wykształcenia chemiką, ale też posiada dyplom z historii, w obu dziedzinach doprecyzowanie szczegółów ma znaczenie.

Zacznę od roku 1935. W tymże roku do Piaseczna przybywają Maria i Władysław Hulanicki i od wdowy po Bronisławie Gałczyńskim, Heleny, zakupują narożną działkę przy ulicy Staropolskiej róg Kolejowej (dziś 17 stycznia). Dzielnicą lotniskowa, bardzo interesująca towarzysko, szczególnie latem. Dom Hulanickich to przebudowany domek gospodarczy. Całość wydzielona z zabudowań kilkunastohektarowego majątku „Rey-



Ostatni zachowany budynek z majątku „Rejtany” Gałczyńskich w sąsiedztwie domu państwa Hulanickich

tany” Gałczyńskich, do dziś w rękach rodziny – 80 lat. Miejskowa socjeta jest przyjazna dla nowo przybyłych.

Hulanicy szybko aklimatyzują się w tym elitarnym towarzystwie, czego efektem jest to, że w 3 lata po przyjeździe do Piaseczna biorą udział we wspólnym organizowaniu biblioteki.

Dom biblioteczny nie przetrwał do naszych czasów. Krzew jaśminu, przy którym ustawiono do zdjęcia organizatorów, jest wspomnieniem tej epoki. Fascynuje panią Markowską, żonę Mieczysława, burmistrza Piaseczna, damę w efektownym kapeluszu, najwyraźniej oczarowaną zapachem i urodą jaśminowych kwiatów.

Osoba usadzona do fotografii w części centralnej, niewiasta dość obszerne, w białej kreacji z czarną aksamitką na szyi, wstążką w stylu dam z portretów Modiglianego lub piękności o łabędzych szyjach Prusa, intryguje. Wszystko w niej jakby wysupłane z XIX wieku. Ta dama w stylu retro to Emilia Bohowiczowa. Emilia, przypomnę, w powieści M. Dąbrowskiej „Noce i dnie” rejentowa Holszańska (grana w filmie Antczaka przez Beatę Tyszkiewicz). Wraz z siostrą Marią spiritus movens życia kulturalnego Kalisza. I, jak widać, po zamieszkaniu w Piasecznie u Gałczyńskich ten spiritus z niej nie wyparował. Można przypuszczać, że jest gospodynią tego „zamieszania”. W tych czasach gospodyni domu (w tym przypadku raczej animatorka przedsięwzięcia) lub osoby darzone dużą atencją przez środowisko ustawiano do fotografii zbiorowych w części centralnej kompozycji. Emilia zdetronizowała, jak widać, samego burmistrza miasta Piaseczna, mgr. farmacji i aptekarza z ul. Nadarzyńskiej róg Kościuszki, pana Mieczysława Markowskiego, który zasiadł skromnie z boku, ale aby dodać sobie powagi, trzyma w dłoni kartkę (?), jakby dokument, zapewne dotyczący biblioteki. Znalazienie śladu istnienia Emilii Bohowiczowej na ziemi piaseczyńskiej jest ciekawe, a zobaczenie jej na zdjęciu graniczące z cudem. I taki cud oto się dokonał dzięki piaseczyńskiemu muzeum. Emilia zmarła w 1954 roku i jest pochowana w Piasecznie.



Ogród Gałczyńskich ul. Reytana, lata trzydzieste

Wysoki starszy pan stojący obok burmistrzowej Markowskiej to właśnie pan Hulanicki.

Władysław Hulanicki przez historyków piaseczyńskich opisywany jest w kilku publikacjach. Pisze o nim Dawid Miszkiewicz w książce „Śladami działań wojennych września 1939 roku w Piasecznie, Konstancinie i okolicy” – pierwsza ofiara cywilna wojny w Piasecznie z 9 września. Pani Zofia Hulanicka, historyk, opisuje wydarzenie nieco inaczej. Podaje datę 10 września. Scenariusz dramatu jest w wszystkich historyków podobny. Pan Władysław ginie w ogrodzie przy furtce. Hulanicy zobaczyli ruch na ulicy Staropolskiej. Prawdopodobnie starszy pan zadał pytanie żołnierzowi Wehrmachtu, a ten bez namysłu go zastrzelił i też strzelił do jego żony Marii, która stała w progu domu i obserwowała to, co działo się na ulicy i w ogrodzie. Tylko pytanie, czy to był 9 czy 10 września. Ma to znaczenie dla ustalenia genezy tragedii. Z opowiadań moich dziadków wiem, że wojsko niemieckie było witane 9 września w Piasecznie entuzjastycznie. Trzeba uzmysłowić sobie, że w mieście było wielu zwolenników Hitlera, ale też ponoć nie za bardzo początkowo wiadano, którego państwa armia wkracza do Piaseczna.

Nazajutrz, czyli 10 września, sytuacja diametralnie się zmieniła. Po nocnej bitwie Niemcy mordowali w mieście cywilów i wziętych do niewoli żołnierzy.

Ciągle jeszcze pojawiają się nowe fakty, a historycy mają powód do analiz.

Hulanicy przybyli do Piaseczna z Podola. Władysław studiował agronomię w Instytucie Politechnicznym w Puławach i Dublinach pod Lwowem. Mieszkali w Warszawie. Piaseczno miało się stać ich ostoją na stare lata.

Małgorzata Szturowska
napisz do autorki
m.szturowska@przekladpiaseczynski.pl



FOTO: MUZEUM REGIONALNE W PIASECZNYM

Założyciele biblioteki i bezpłatnej wypożyczalni książek w 1938 roku w Piasecznie przy ulicy Reytana, prowadzonej do wybuchu Drugiej Wojny Światowej
Stoją: Janina Markowska
Władysław Hulanicki, agronom
Niedzielska, właścicielka sklepu mat. piśmienn
Zofia Wieczorkiewicz, właścicielka sklepu.
Siedzą: mgr Mieczysław Markowski, właściciel apteki, były burmistrz Piaseczna
Jadwiga Szymonowska, właścicielka sklepu
Emilia Bohowiczowa
N. N.
Ksiądz Tadeusz Kaulbersz.

Okna

REKLAMA

w Przeglądzie Piaseczyńskim
tel. 501 091 480

EKOBUD www.ekobud.waw.pl
DOCIEPLANIE BUDYŃKÓW
ELEWACJE, PODDASZA
501 62 45 62

wykonawstwo
usługi ogólnobudowlane
nadzór budowlany
budowa od A do Z

DACHY
WIĘZBY DACHOWE

Chyliczki
ul. Wschodnia róg Dworskiej,
tel. (22) 298-50-10, 605-463-886
invest.globex@gmail.com
chylizki.globex@gmail.com

TARCICA - SKŁAD BUDOWLANY

BLACHY PRUSZYŃSKI

Element obowiązkowy każdego domu. Dzięki nim czujemy się bezpiecznie, a do pomieszczeń dociera światło.

Wybór drzwi i okien do naszego domu może sprawić wiele problemów. Poszukujemy nie tylko wytrzymałych i dźwiękoszczelnych materiałów, lecz także eleganckich wykończeń. Wysokiej klasy okna i drzwi powinny się charakteryzować jak najniższym współczynnikiem przenikania ciepła.

Coraz większą popularnością cieszą się całościowe okna narożne. Ważne są także ramy – powinny być eleganckie i stylowe, ale dobrane do designu całego domu. Wybieramy modele odporne na warunki atmosferyczne, przepuszczające energię słoneczną i wodoszczelne.

Mieszkając w ładnej okolicy, często decydujemy się na wielkie przeszklenia. Jest to dobre rozwiązanie, które ułatwi nam cieszenie się widokiem na podwórku. Przed ich zainstalowaniem zastanówmy się jednak, czy wybrana przez nas ściana jest odpowiednia. Często zdarza się, że duże okna umieszczamy na ścianie, z którą graniczy śmietnik lub dom sąsiadów, zamiast na tej, która ma w pobliżu las czy ogród.

Przed montażem powinniśmy się zastanowić, w którą stronę mają się otwierać drzwi. Zależy to od pomieszczenia. W małych pokojach zastosujemy otwarcie na zewnątrz. Dzięki temu wy-

SPRZEDAM DOMY
w Czersku
2835 zł/m²
tel. 694 438 877

TEDEX Residence Kameralne osiedle zamknięte na granicy Piaseczna/Starej Iwicznej

3 pokoje
ogródki do 300 mkw

windy / komórki lokatorskie do 10 mkw / garaże podziemne / plac zabaw dla dzieci / wysoki standard wykonania

Zapraszamy: 506 188 905; 506 188 987
www.tedexresidence.pl

strefa zamieszkania

CHEMIA BUDOWLANA

- gipsy, gotowe masy szpachlowe, kleje do kamienia i glazury, zaprawy cementowe, tynki, płyty gipsowe, kartonowo-gipsowe.

DRZWI

- wewnętrzne pływające i drewniane
- zewnętrzne, wewnątrzklatkowe
- klamki i akcesoria

PODŁOGI

- panele podłogowe laminowane do pomieszczeń mieszkalnych i użyteczności publicznej
- panele polimerowe o podwyższonej trwałości
- listwy wykończeniowe i akcesoria

TAPETY

- dekoracyjne do wnętrz, obiektów mieszkalnych, użyteczności publicznej (hotele, restauracje)
- kolekcje łączone tapet i tkanin
- do kuchni, łazienek i pokoi dziecięcych

FARBY

- dekoracyjne do wewnątrz i na zewnątrz, w kolorach gotowych oraz pełna oferta farb z mieszalnika (ponad 2000 kolorów)
- fasadowe
- emalie uniwersalne na powierzchnie drewniane, metalowe i betonowe

strefa zamieszkania

Piaseczno, Zalesie Dolne, ul. Graniczna 1
Pn-pt 8:00-18:00, Sob 9:00-14:00
Tel. 22 756 77 76

znajdź nas na: www.sawomet.pl

i drzwi

korzystamy jak najwięcej przestrzeni. Drzwi do sypialni powinny otwierać się do środka pomieszczenia. Nie uderzymy wtedy kogoś, kto znajduje się na korytarzu. Nie będziemy musieli też lawirować między pootwieranymi na zewnątrz drzwiami.

W niektórych pomieszczeniach drzwi są zbędne. Kuchnia, jadalnia i salon to miejsca, w których cały czas przebywamy, przemieszczamy się między nimi. Dlatego warto zre-

zygnować z montowania drzwi w tym miejscu lub zastosować modele przesuwne. Pamiętajmy, by w tym ostatnim przypadku wybrać model, który będzie mógł ukryć się po złożeniu w ścianie.

O poradę w sprawie okien i drzwi poprośmy specjalistę. Architekci i sprzedawcy podpowiedzą, które modele sprawdzą się w naszym budynku i jak najlepiej je zamontować.

AD

Bezgotówkowa naprawa auta

Wypadek samochodowy może się przytrafić każdemu kierowcy. Po tym nieprzyjemnym zdarzeniu zadajmy o to, by nasz samochód wyglądał jak nowy.

W poprzednim numerze opisaliśmy naprawy lakierniczo-blaharskie, które są podstawą działań na uszkodzonym aucie. Specjaliści korzystają z najwyższej jakości części, używając profesjonalnych sprzętów.

Naprawa nadwozi i podwozi wymaga zastosowania najnowocześniejszych technik pomiarowych i spawalniczych. Do jej wykonania stosuje się ramy naprawcze i elektroniczny system pomiarowy płyty podłogowej. Po naprawie nadwozia przychodzi

czas na likwidację wgnieceń i zadrapań. Każdy profesjonalny warsztat samochodowy dba o to, by samochód wyglądał jak sprzed wypadku. Dlatego dobiera się lakier w tym samym odcieniu, co wcześniej. Zakłady naprawy samochodów wyposażone są w komputerowe systemy doboru kolorów, które wspierają lakierników. Nową warstwę nakłada się w bezpyłowej komorze lakierniczej.

Warsztaty samochodowe chcą ułatwić życie zmartwionym kierowcom. Dlatego coraz częściej w ich ofertach znajdziemy samochody za-



stępce. Auta po wypadku przyjmowane są w niektórych salonach przez całą dobę. Po naprawie wystawia się także gwarancję na prace blacharsko-lakiernicze.

Warto pamiętać, że wiele warsztatów oferuje nam również naprawy bezgotówkowe. Firmy współpracują z ubezpieczalnią. Dzięki temu na miejscu wypełniamy druki, zgłaszając szkodę do odpowiedniego ubezpieczyciela. Refundacja kosztów naprawy, holowania i samochodu zastępczego pokrywana jest z polisy, którą posiadamy.

W razie wypadku samochodowego zadajmy o to, by nasze auto trafiło w ręce specjalistów. Profesjonalne warsztaty samochodowe nie tylko bezgotówkowo naprawią uszkodzenia, lecz także pomogą w załatwieniu spraw z ubezpieczycielami. Dzięki temu odejście nam kilka zmartwień, za to w rezultacie otrzymamy samochód, który będzie wyglądał jak nowy.

AD

R E K L A M A

SERWIS SAMOCHODÓW JAPONSKICH i KOREAŃSKICH

www.autotw.pl
Warszawa, ul. Puławska 334
tel.(22) 899 12 37

R E K L A M A

**USUNIEMY SKUTKI
GRADOBICIA
z TWOJEGO auta**

S-Plus Piaseczno
22 736 19 53
881 240 442

R E K L A M A

AUCHAN PIASECZNO
CENTRUM HANDLOWE

WYGRAJ WYCIECZKĘ W URODZINOWEJ LOTERII!

egzoTYczne URODZINY
OD 16 DO 31 MAJA

Szczegółowy regulamin loterii znajduje się na
www.auchanpiaseczno.pl

ZAKUPY?
Z przyjemnością!
www.auchanpiaseczno.pl

H&M Douglas RESERVED CAMAÏEU orsay

PIASECZNO

OTWARCIE ŚWIETLICY W RUNOWIE

Rusza nowa świetlica w Runowie! Po rocznej przerwie rusza ponownie Klub Kultury w Runowie. W nowym budynku zajęcia ruszyły 1 maja, a my zapraszamy gorąco na uroczyste otwarcie Klubu! W programie od godziny 16.00 między innymi: prezentacje uczniów Centrum Kultury w Piasecznie oraz dzieci z Klubu Kultury Runów.

Zapraszamy w sobotę, **30 maja, o 16.00**, do Klubu Kultury w Runowie, ul. Dobra 63.

PIKNIK RODZINNY



Po raz kolejny zapraszamy na tradycyjny już Piknik Rodzinny organizowany w ostatnią niedzielę maja! To impreza dla wszystkich mieszkańców Piaseczna, mająca na celu integrację mieszkańców miasta, zapoznanie ich z organizacjami i instytucjami działającymi na terenie gminy, oraz zwyczajnie dobra zabawa dla małych i dużych!

W tegorocznym programie m.in. Wioska Teatralna, Kraina Tolkienowska, Strefa Bezpieczeństwa, warsztaty kuglarskie, spotkanie ze stowarzyszeniami i placówkami oświatowymi, konkursy, eko warsztaty, zawody sportowe, spektakle. Przez cały dzień, w godzinach 12.00-18.00, na terenie Parku Miejskiego w Piasecznie rozstawione będą najróżniejsze stoiska – gastronomiczne, sportowe, animacyjne. Na scenie plenerowej w parku prezentować będą się placówki oświatowe: CD KOALA, Szkoła Podstawowa nr 5, Przedszkole Nr 11, Szkoła Podstawowa nr 2, AKADEMIA KUBUSIA, Przedszkole nr 5, Stowarzyszenie Gama. Odbędą się także pokazy klubów sportowych (Stowarzyszenie Sportowe Wiśniewski Kickboxing oraz Klub Smecz) oraz występy: Piaseczyńskiej Orkiestry Dętej, chóru Quasi Coro oraz Beata Co Bajki Wyplata. Imprezę poprowadzi Robert Moskwa – znany polski aktor filmowy i teatralny, gwiazda serialu „M jak Miłość”, współzałożyciel i dyrektor kulturowego wrocławskiego Teatru K2, medalista Mistrzostw Europy w karate.

Na finał Pikniku zapraszamy na scenę plenerową na Rynku – o godzinie 19.00 koncert muzyki kubańskiej w wykonaniu Rey Ceballo & Tripulacion Cubana.

W tym roku mija 15 lat od momentu, w którym Rey Ceballo jest w Polsce i z pełnym zaangażowaniem tworzy muzykę latynoską! W sumie stworzył kilka projektów poczynawszy od znakomitej orkiestry Calle Sol (Ulica Słońca), po jedyny w Polsce i Europie musical „Conoce mi Cuba” – „Poznaj moją Kubę” – aż po najnowsza i największa orkiestrę latynoską, czyli w 98% kubańską Tripulacion Cubana, dzięki której możecie usłyszeć największe latynoskie przeboje w nowych aranżacjach.

Zapraszamy w niedzielę, **31 maja, od 12.00**, do Parku Miejskiego w Piasecznie. Wstęp wolny.

SŁAWEK WIERZCHOLSKI I NOCNA ZMIANA BLUESA

Pierwszy koncert z cyklu Rynek Muzyczny – 30-lecie Nocnej Zmiany Bluesa! Jej koncerty to wspaniałe przeżycie, duża dawka energii, radości, ale też refleksji, połączenie wieloletnich doświadczeń z młodzieńczą energią, którą muzykom i słuchaczom daje blues!

Najpopularniejszy polski wykonawca bluesa – Sławek Wierzcholski – i stworzona przez niego Nocna Zmiana Bluesa w ciągu 30 lat nieprzerwanej działalności osiągnęli sukcesy, którymi można by obdzielić znacznie większe grono artystów! Dwadzieścia wydanych płyt, nagrania z amerykańskimi gwiazdami bluesa, jak m.in. Charlie Musselwhite czy Louisiana Red, koncerty supportujące gwiazdy bluesa światowego formatu: B.B. King (Warszawa 1996) czy Blues Brothers (Norymberga 1989). Kilka tysięcy koncertów w Polsce i praktycznie w całej Europie, także w USA, a nawet w Zimbabwei!

Choć zaczęli jako ortodoksyjni bluesmani, w trakcie ćwierćwiecza działalności Sławek i jego zespół wykreowali własny, niepowtarzalny styl bazujący na akustycznym instrumentarium, a będący fuzją bluesa, folku, jazzu i piosenki autorskiej. Sławek jest autorem całego reper-

tuaru grupy i kilku prawdziwych przebojów, jak „Szósta zero dwie”, „Blues mieszka w Polsce”, „John Lee Hooker” czy „Chory na bluesa”. Swe charakterystyczne brzmienie Nocna Zmiana Bluesa zawdzięcza nietypowemu (jak na grupę o charakterze bluesowym) instrumentarium. Mimo używania wzmacniaczy, wszyscy muzycy korzystają z instrumentów akustycznych. Dlatego grając niezwykle dynamicznie i żywiołowo, zespół gra... kulturalnie, dopasowując zawsze poziom nagłośnienia do warunków akustycznych sali. W trakcie koncertu wszyscy muzycy mają okazję zaprezentować swoje umiejętności w trakcie błyskotliwych partii solowych. Zespół z łatwością nawiązuje kontakt ze słuchaczami, zyskując akceptację tych, którzy o polskim bluesie wyrażają się sceptycznie.

Skład zespołu: Sławek Wierzcholski: śpiew, harmonijka ustna, Marek Dąbrowski: gitara akustyczna, Witold Jąkałski: gitara slide, Piotr Dąbrowski: akustyczna gitara basowa, śpiew, Grzegorz Minicz: perkusja

Zapraszamy w piątek, **5 czerwca, o godz. 20.00**, na pierwszy występ z cyklu Rynek Muzyczny. Pl. Piłsudskiego, Piaseczn. Wstęp wolny.

ZAKĄTEK KULTURY



Zakątek Kultury to, obok Rynku Muzycznego, nowa propozycja Centrum Kultury w Piasecznie w sezonie letnim. Bajki, przedstawienia, opowieści, animacje – zapraszamy dzieci w wieku przedszkolnym na spotkania z animatorami teatru! Gościem pierwszego spotkania będzie Michał Malinowski.

Zapraszamy Was do odkrycia mądrości drzemiących w tradycyjnych opowieściach z różnych części świata. Wyruszyć z nami w podróż, podczas której dobro i zło będą toczyć zażartą walkę o serce człowieka, gdzie zaatakują nas smoki i potwory, a pokonać je zdoła tylko najodważniejszy wojownik, spotkacie również zwierzęta, które nie potrafią postąpić wbrew swej naturze oraz niewiastę, która dzięki swej mądrości i darze słowa odmieni twarde serce mężczyzny...

Żywy, pełen ekspresji i interakcji z publicznością styl opowiadania, który sprawia, że słuchający z pasją włącza się we współtworzenie opowieści, jest dużym atutem spektaklu. Unikalne podejście prowadzącego do pracy z bajką wykracza poza słowo mówione. Bardzo często Michał nie tylko doprowadza publiczność do stanu „zasłuchania z otwartą buzią”, lecz także zaczarowuje wszystkich, wyzwalając zbiorowe tworzenie głosem i całym ciałem. Integralną częścią opowiadania jest wtedy to, że uczestnicy śmieją się i płaczą, naśladują głosy, wcielając się w świat wyobraźni przekazywanej bajki...

Zapraszamy w niedzielę, **7 czerwca, o 12.15**, na „Drzewo Bajkowych Słów” Michała Malinowskiego. Dziedziniec Przystanku Kultura, Pl. Piłsudskiego 9, wstęp wolny.

Uwaga: W przypadku deszczu impreza będzie się odbywała w sali widowiskowej Przystanku Kultura.

KONSTANCIN-JEZIORNA

ALOSZA AWDIEJEW – REJESTRACJA TELEWIZYJNA KONCERTU

Alosza Awdiejew to artysta, który łączy dwa światy i dwie kultury – rosyjską i polską. Jego ballady przy akompaniamencie gitary klasycznej na długo zapadają w pamięć. Alosza Awdiejew jest odtwórcą humoru żydowskiego oraz folkloru odesskiego, opowiada on w satyryczny sposób rzeczywistość polską z perspektywy cudzoziemca. Jego występy pełne są wysublimowanych anegdot, którymi przeplata romanse, piosenki żydowskie i inne utwory, utrzymując przy tym doskonały kontakt z publicznością. Jego charyzma, temperament i żywiołowość urzekają szczerością, bawią słuchaczy i porwują w wir doskonałej muzyki.

Zapraszamy we wtorek, **2 czerwca, o 19.00**. KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15.

Bilety w cenie 50 zł do nabycia w kasie KDK oraz na www.kupbilecik.pl

KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYDARZENIA:

29.05 godz. 10.30, 11.30, 12.30 – Filharmonia
Cykl koncertów muzyki poważnej dla dzieci.
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49
Wstęp 7 zł

29.05 godz. 19.30 – Świeczowisko noł Parasol
Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49
Wstęp wolny

31 maja godz. 12.00 – Piknik Rodzinny – Park Miejski



W programie m.in. wioska teatralna, Kraina Tolkienowska, Strefa Bezpieczeństwa, Biblioteka Dzieciom, warsztaty kuglarskie, spotkanie ze stowarzyszeniami i placówkami oświatowymi, konkursy, eko warsztaty, zawody sportowe, spektakle. Imprezę prowadzi Robert Moskwa. Na finał Pikniku zapraszamy na scenę plenerową na Rynku – o godzinie 19.00 koncert muzyki kubańskiej w wykonaniu TRIPULACION CUBANA.

5.06 godz. 20.00 – Nocna Zmiana Bluesa
Rynek Muzyczny. Rynek, Pl. Piłsudskiego. Wstęp wolny

7.06 godz. 12.15 – Zakątek Kultury – Michał Malinowski
Dziedziniec Przystanku Kultura, Pl. Piłsudskiego 9. Wstęp wolny

Piaseczyńskie Teatralia Sobótkowe – 12, 13, 19, 20 czerwca – Rynek, Skwer Kisiela, Parking przy Urzędzie Miasta, Park Miejski.

WYSTAWY:

Dariusz Kąkol – Rzeka Jeziorka i okolice
Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno

17.05-5.07.2015 – Michał Szuszkiewicz, Czarne Obrazy
Galeria Przystanek, Pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno

Więcej na: www.kulturalni.pl





Dzisiaj specjalna krzyżówka dla dzieci! Prosimy o przesyłanie na adres redakcja@przeładpiaseczynski.pl rozwiązania krzyżówki, tytułu filmu. Wśród dzieci, które prześlą prawidłowe hasło, rozlosujemy nagrodę ufundowaną przez butik z zabawkami – **Kolorowa historia**. O wyniku poinformujemy w kolejnym wydaniu Przeładu Piaseczyńskiego.

Hasło z ostatniej krzyżówki to „Nie ten ubogi, kto mało ma, ale ten kto wiele pragnie”. Nagrodę wygrała **Pani Urszula Szczerbińska**. Gratulujemy!

Poziomo: 1 – Kreskówka z Kabi, Sani, Tami, Grafi, Gusto, Zami oraz Bunią. 4 – kot Gargamela. 9 – malowane jajka wielkanocne. 10 – obowiązek ucznia. 11 – gobelin z wawelskiej komnaty. 13 – słynny kaczor. 14 – sala lekcyjna w szkole. 17 – dorosła postać owada. 19 – na nich uczeń nosi plecak. 20 – kciuki lub wskazujące. 21 – może być podwodny. 22 – uparte zwierzę. 25 – był nim Don Pedro z Krainy Deszczowców. 27 – książka z mapami. 30 – niepotrzebna reszka. 31 – troszczy się o kogoś. 32 – szyć ubrania. 33 – mieszka w Szkocji.

Pionowo: 1 – Wydobywa węgiel. 2 – wiecznie niezadowolony smerf. 3 – broń używana przez Zorro. 5 – dziewczynka z Zielonego Wzgórza. 6 – syn Dedala. 7 – tytułowy piesek z serialu animowanego. 8 – filmowa pszczołka. 12 – rozbójnik, tata Cypiska. 15 – brat Bolka. 16 – dolna lub górna z zębami. 18 – przyjaciel pszczołki Mai. 21 – Koszałek – ... krasnoludek. 22 – sklepowa kolejka. 23 – przywóz towarów do kraju. 24 – na niej liście i kwiaty. 26 – dalmatyńczyk lub dog. 28 – część karabinu lub armaty. 29 – wyciskane z owoców.

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Gospoda Pod Orzechem zaprasza!

Tuż przy obwodnicy Piaseczna, jadąc w kierunku Zalesia, znajduje się nowo powstałe miejsce na mapie kulinarnej Piaseczna – **Gospoda Pod Orzechem** (przy ul. Orzeszkowej 13, wjazd od Armii Krajowej naprzeciwko Dr Ireny Eris).



Gospoda Pod Orzechem

Do odwiedzenia Gospody Pod Orzechem zachęcamy wszystkich, którzy cenią sobie dobrą i tradycyjną polską kuchnię.

Zaraz po przekroczeniu progu gospody poczują się Państwo wyjątkowo i swojsko zarazem.

Wnętrze lokalu to połączenie tradycyjnego stylu ludowego z elementami nowoczesności.

Wokół unoszą się niezwykle wonie przygotowywanego jedzenia. Obsługa Gospody chętnie służy pomocą w doborze potraw zgodnych z Państwa oczekiwaniami i gustami.

Gospoda Pod Orzechem – menu

W naszych potrawach odnajdą Państwo niepowtarzalny i niezapomniany smak, który gwarantują oryginalne przepisy sprzed lat, stosowane bez zmian i ułatwień. Wszystko, co podajemy, doprawiane jest naturalnymi przyprawami i ziołami. Nasza karta zawiera dania z mięs, dania wegetariańskie, a w weekendy oferujemy

specjalne dziecięce menu ze słodką niespodzianką dla najmłodszych.

Naszą specjalnością jest golonka pieczona w piwie z ziemniakami po polsku i kapustą reńską. W naszej ofercie znajda Państwo trunki wyrabiane specjalnie dla naszego lokalu. Są to różnorakie wina różnej mocy i unikalna wódka Orzechowa.

Latem zapraszamy Państwa do pełnego uroku ogródka z placem zabaw dla dzieci oraz plenerowym grillem (kielbaski, karkówka, żeberka, kaszanka) – to świetne miejsce na rodzinny obiad.

Nasz lokal to świetne miejsce do zorganizowania różnego typu imprez okolicznościowych jak chrzciny, przyjęcia komunijne, jubileusze itp.

Gospoda Pod Orzechem gwarantuje niezwykle miłą atmosferę, miły wypocinek i smaczną potrawę. Wszystko po to, by goście powracali w nasze skromne progi.

Gospoda Pod Orzechem zaprasza – to doskonałe miejsce, by zjeść

rodzinny obiad, popijając dobrym winem, napić się wyśmienitej kawy w towarzystwie deseru lub pociągnąć w gronie znajomych przy kufelku piwa (w każdy piątek piwko i wódeczka 2 w cenie 1 – dwa kufle piwa 0,5 l – 8 zł, dwie butelki wódki 0,5 l – 65 zł – promocja stała).

Posiadamy ofertę Lunch w godzinach 12.00-16.00 od poniedziałku do piątku (zupa i drugie danie w cenie 19 zł – polecane dla firm, przy większych zamówieniach również z dowozem).

Zachęcamy do śledzenia nas na Facebooku, tam najświeższe informacje.

Organizujemy tematyczne wydarzenia jak Dzień Dziecka z atrakcjami dla najmłodszych, Dzień Ojca z niespodzianką dla tatusiów.

Chcielibyśmy zaprosić Państwa do odwiedzenia Gospody i skosztowania naszych dań.

Ul. Elizy Orzeszkowej 13,
05-500 Piaseczno
tel. 730 311 411

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

Naprawa Krycie Dachów
511-928-895

Malowanie Dachów - Tanio
514-611-016

Malowanie, sufity podwieszane, zabudowy k-g, panele, tel. 601 312 284

Studnie, pompy ciepła,
tel. 508 84 16 16, www.wiertnik.pl

Brukarstwo, ogrody, ogrodzenia,
tel. 508 562 385

DACHY-krycie, naprawa, podbitka. Faktura vat, wycena gratis!

Szybko i fachowo! tel. 518-334-356
email: adek178@vp.pl

Schody, podłogi - układanie, renowacja i inne usługi stolarskie, tel. 503 344 567, 502 514 388, www.schodypodlogi.pl

Glazura, panele, terakota, hydraulika, gres, elektryka, malowanie, roboty murarskie, gipso-wanie, płyty g-k, ogrodzenia klinkierowe, tel. 603 485 726

Układanie kostki brukowej,
tel. 509 069 235

Wycinka drzew, oczyszczanie działek, prace ogrodnicze 519874891

DJ - prezenter - Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe tel. 660508877, 509619238

Profesjonalne fotoreportaż ze ślubów i uroczystości. Sesje plenerowe. Fotografia portretowa. 604 647 297

MINI URODZINKI u nas lub u Ciebie! 350 zł. Do 10 osób. www.chatkamarzen.pl. Tel. 531 756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

USŁUGI FOTOGRAFICZNE. Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp. Fotografia studyjna, reklamowa i inne. Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531 756 866

R E K L A M A

Tel. 601 227 246
www.dezynsekcja24h.com

UBEZPIECZENIA - MAXI
BRYGADA ZAWIŚLAK
MULTIAGENCJA - PEŁEN ZAKRES UBEZPIECZEŃ
KOMUNIKACYJNE * FIRMOWE
MAJĄTKOWE * OSOBOWE
TEL. 601-911-009 ul. Czajnicza 28
05-500 Piaseczno
ubezpieczenia.maxi@gmail.com

R E K L A M A

Zamówienia specjalne
Obiady domowe – zestawy dnia
Śniadania
Catering okolicznościowy
ul. Osiedlowa 2 A, MYSIĄDŁO
(vis a vis SALONU TOYOTA)
Tel. (22) 756 87 07

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Powierzchnie biurowe, centrum Piaseczna, metraż od 21,4 do 62 m², tel. 22 727 10 36 lub 697-626-322.

Mieszkanie 50 m, ul. Albatrosów, osiedle zamknięte. Umeblowana kuchnia, 2 pokoje. Tel. 721-746-757.

Lokal 60 m² z parkingiem i ogródkiem, podłoga - gres, Góra Kalwaria, tel. 697-626-322.

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO SPRZEDAM NAROŻNĄ DZIAŁKĘ 715 M KW W ZALESIU DOLNYM PRZY GŁÓWNEJ DRODZE TEL. 501 156 766

Segment 128 m² deweloperski lub wykończony, z ogródkiem, 2 miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-322.

Segment 113,8 m² lub 148 m² z działką, cztery sypialnie, kuchnia, trzy łazienki, dwa miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.

Dom w Sierzchowie 169/539 m², tel. 697 626 322, 697 626 311

Dom w Ustanowie 180 m², działka 900 m², tel. 607 919 912

Kąty, Rajska Osada, ul. Spacerowa, dom OPAŁEK 141m², działka 900 m², tel. 697-626-322.

AUTO-MOTO KUPIĘ

Skup aut wszystkie marki, całe, rozbite, skorodowane, tel. 609001824

DAM PRACĘ

Magazynier, skład budowlany, tel. 609 11 57 11, 603 202 133

Młodego parkieciarza lub pomocnika, Piaseczno, tel. 516 057 422

Prace pomocnicze w drukarni, biuro@atsdigital.pl

DAM PRACĘ DLA KIEROWCY MIE-DZYNARODOWEGO Z KAT. B TEL: 607780548

ZWIERZĘTA

ADOPCJA - jeśli chcesz adoptować zwierzątko, zwróć się do nas. Opiekujemy się psami i kotami z Piaseczna, Konstancina i Góry Kalwarii. Zwierzątka są czyste, zdrowe, zaszczepione, wysterylizowane. Duże i małe, każdego maści i temperamentu. Pomoc przy doborze zwierzątka gwarantowana. Tel: 729 591 159; 503 069 502; 502 507 466; 601 747 907; 502 906 532

BIURO OGŁOSZEŃ W PIASECZNIE

Przeład
PIASECZYŃSKI

ul. Książkiewicza 45 lok. 18
tel. 22 213 85 85, 601 213 555

Na naszej stronie

www.przeładpiaseczynski.pl

dostępny

kalkulator ogłoszeń drobnych

łatwo policzyć, zamieścić i zapłacić

ZAPRASZAMY

FAJERWERKI

Poniedziałek

W latach trzydziestych ubiegłego wieku Niemcy nie mogły się podnieść po przegranej wojnie. Były żołnierz piechoty, niespełniony malarz, konfident ścigający na froncie komunistów, zastanawiał się, co zrobić z swoim życiem. Ten człowiek był przekonany, że winę za wszelkie klęski jego kraju ponoszą Żydzi, którzy zawiązali światowy spisek, by pogrzyżać Niemcy w niedoli i chaosie i że to właśnie oni doprowadzili do przegranej Niemców w Wielkiej Wojnie. Tym młodym frustratem był oczywiście Adolf Hitler. Świat był pograżony w kryzysie ekonomicznym. Zniszczone gospodarki i infrastruktura wielu krajów, jak również nieprawdopodobna ilość zabitych wywołały nastroje rewolucyjne. Do władzy doszli populiści znajdujący łatwe sposoby na wyjście swoich krajów z tej matni. Nie tylko w Niemczech. Duce we Włoszech, junta wojskowa w Japonii, komuniści w Rosji przejęli władzę.

Naziści wykorzystywali rewolucyjne nastroje, podgrzewali je jeszcze bardziej, stworzyli bojówki, które siłą przekonywały do ich poglądów niezdecydowanych. Zaczęli również wielką akcją rozbudzenia nienawiści do każdego, kto nie zgadzał się z ich programem politycznym. Zaczęła się fala emigracji, z Niemiec wyjeżdżali prześladowani Żydzi, komuniści, ludzie o innych orientacjach seksualnych niż ta przyjęta za oficjalną. Wyjeżdżali również ci, którzy mieli dość wieloletnich przepychanek politycznych w spokojnym niegdyś kraju. W Niemczech Hitler po dojściu do władzy potrzebował na gwałt pieniędzy, by zrealizować swoje obietnice. Pomogli mu w tym szefowie wielkich koncernów zbrojeniowych wietrzący ogromne zyski po uruchomieniu programów gospodarczych Hitlera. Po przejściu całkowitej władzy przez partię nazistowską wszelkie „prawdy” były ujęte w Main Kampf i biada temu, kto się z nimi nie zgadzał. Do czego doprowadziły „rządy” nazistów i wszelkiej maści narodowców, wiemy z historii. Dlaczego ja dziś o tym piszę? Przecież wszyscy uczyliśmy się historii, prawda? A piszę ten tekst w przeddzień głosowania w wyborach prezydenckich. Tekst zostanie wydrukowany dopiero w kilka dni po wyborach. Nie potrafię powiedzieć, kto będzie zwyciężca, tak jak i nie wiem, w jakim kraju obudzą się w poniedziałek. Czy zwycięży populizm zawsze doprowadzający wcześniej czy później do tragedii, czy Polacy wybiorą drogę spokojnego rozwoju? Nie wiem, ale piszę, bo zmusił mnie do tego pewien młody człowiek z Torunia, który zaatakował prezydenta Komorowskiego. Frustrat? Oczywiście, w końcu każdy byłby wkurzony na jego miejscu na władzę, która już raz zaprowadziła go za kratki. To, że była to zwyczajna kara dla bandyty, ten młody człowiek nie potrafi zrozumieć, ale... nie potrafi tego również zrozumieć, dziś jeszcze kandydat na prezydenta,



pan Duda. Nie rozumie również, dlaczego zostały wprowadzone przepisy zabraniające zakładania kominiarek w czasie wystąpień ulicznych. Czy na pewno nie rozumie? Myślę, że rozumie doskonale, ale nie może się przecież przeciwstawić tym, dzięki którym jego partia jest na tyle silna, by walczyć o władzę. Nie przeciwstawia się kibolom, zadymiarzom, czy zwykłym bandytom bijącym na ulicach spokojnych ludzi i niszczącym ich dobytek. Ekonomiści policzyli, że sfinansowanie wszystkich pomysłów p. Dudy doprowadziłyby Polskę do ruiny, więc... albo nie będzie w stanie spełnić swoich obietnic, albo będzie musiał gdzieś znaleźć te pieniądze... Zwróci się do biznesmenów wietrzących korzyści dla siebie, jeśli poprą p. Dudę?

Mógłbym sobie darować ten tekst, przecież, jak pisałem powyżej, zostanie wydrukowany po wyborach prezydenckich. Zastanawiałem się nad tym i... doszedłem do wniosku, że moim obowiązkiem jest jasne wyrażenie swojej opinii, po której stronie się opowiadam. A opowiadam się przeciw tym, którzy mi grozili, że zajmą się mną, gdy tylko „prawdziwi Polacy” dojdą do władzy. Przeciwi homofobom, antysemitom, wszystkim tym, którzy wiedzą lepiej i znają jedną, objawioną prawdę i każda inna prawda jest im wrogą. Przeciw tym, którzy próbują podpalić Polskę, tym którzy z zasłoniętymi twarzami niszczą dorobek nas wszystkich, tym którzy kłamią i robią dosłownie wszystko, by dość do władzy. Napaść na Prezydenta RP to za mało? A może teraz należałoby Go spróbować zabić, bo Jego zdanie nie zgadza się z moim? Do czego chcą doprowadzić ludzie opętani rządem? Nie wystarczy im, że z kraju wyjechała cała masa wartościowych ludzi, a ci, co pozostali, są skłócenii, jak nigdy w historii Polski? Piszę ten tekst, bo nie chciałem, aby ktokolwiek pomyślał, że w niesprzyjających okolicznościach pozbędę się swoich poglądów, zaprzestanę mówić o ponadczasowych wartościach, które sprawiają, że człowiek jest uczciwy w stosunku do innych, ale przed wszystkim w stosunku do samego siebie. Nie wiem, w jakim kraju obudzą się w poniedziałek, wiem jedno – nikt krzykiem, groźbami, kłamstwem, czy zwykłym populizmem nie przestoni mi wartości, za które walczyło tylu przede mną.

Ryszard „Pako” Fajer

napisz do autora
r.fajer@przeглядpiaseczyński.pl

MATKA PIASECZYŃSKA

Zabawki

Gdy nadchodzi Dzień Dziecka każda matka zastanawia się, co by tu... Czy jakaś impreza, czy jakiś prezent, czy może to i to. Jeżeli prezent to zapewne zabawka. Jako matka wielu dzieci zastanawiam się potrójnie. Córka ma 1,5 roku – wymyślenie dla niej atrakcji nie stanowi już problemu. Synowie moi nie skończą do Dnia Dziecka trzech miesięcy. Co by tu im w takim razie? Impreza odpada, to może zabawka. Tylko jaka? Wiadomo! Taka na E. Ekologiczna, edukacyjna... Bla, bla, bla. Naprawdę dawno nie widziałam innej zabawki. Tak więc szukam. W internecie rzecz jasna.

Mam taką manię (wiem, że niewiele osób ją ma) i zaglądam czasem na drugą, trzecią, a nawet czwartą stronę wyszukiwania Google. Wcale nie z nadmiaru czasu, tylko z ciekawości. A ciekawość to pierwszy stopień do piekła. Tak więc doigrałam się. Po pierwsze wyczytałam, że „wielu z producentów zabawek współpracuje z sektami, masonerią (!), satanistami bądź stanowią ich częścią”. Po drugie „zabawki postmodernizmu (?) niszczą dusze dzieci, wyśmiewają bowiem wartości chrześcijańskie (np. „Włatcy Móch”)” – fakt. Bohater tej bajki Czesio (mały zombiaczek) w kółko chciał śpiewać gorzkie żale (katolicka modlitwa). No i mieszka na cmentarzu. Bajka ta jest jednak przeznaczona dla DOROSŁYCH. Dostało się, a jakże, zabawkom z serii Harry Potter, gdyż wiadomo, że to bajka, która „ukazuje świat magii, satanizmu (?) jako pozytywny”. Ogólnie marzy się chyba niektórym współczesny „Indeks Książ Zakazanych” – bo przecież są książki (zwłaszcza „Harry Potter”), które „stwarzają u dziecka przeświadczenie, że współpraca z demonami to jedyna droga do wybicia się ponad przeciętność”. No i ta czarna magia!

Czytam dalej. Okazuje się, że postać Hello Kitty powstała jako dziękczynienie szatanowi. No trudno mi w to uwierzyć, bo nie bardzo rozumiem, w jaki sposób szatana

miałoby to zadowolić. Oczywiście wpisuję w wyszukiwarkę „hello kitty” i TADAM! Okazuje się, że ten słodki kotek nie ma pyszczka! A jak nie ma pyszczka to wiadomo... Tylko ja nie wiem co. Czytam dalej i sprawa japońskiego kotka zostaje wyjaśniona. To produkt marketingu stworzony przez firmę specjalizującą się w tworzeniu bohaterów, aby potem ich wizerunki sprzedawać i licencjonować. Brak pyszczka – okazuje się również – nie jest przypadkowy. Brak ust ma powodować wrażenie, że kotek zawsze jest w tym samym nastroju, co my. Bardzo cwane. Chyba spojrzę na kotka bez pyszczka z szacunkiem. Wtem w oko wpada mi wklejony na jakimś forum artykuł podobno z egzorcyzmy.katolik.pl i zdanie: „Hello Kitty – to wprowadzanie i rozbudzanie w dzieciach sfery seksualnej”. Ponieważ moja córka ostatnio dostała od ciotki torebkę z Hello Kitty, wpadłam w przerażenie. Tylko za cholerę nie ogarniam, co ma ten kotek wspólnego z seksem. Czyżby brak pyszczka? No ale dalej: „Kolor różowy – to nie tylko kolor związany z seksualnością, ale przede wszystkim kolor mocno związany z ideologią New Age, podobnie jak symbol motyla – pogarda dla dziewictwa!”. Hmm...

Wchodzę na podaną wyżej stronę o egzorcyzmach. Czytam historię Marty, która postanowiła usunąć z domu okultystyczne zabawki. Okultystyczne tzn. te związane z Hello Kitty, Barbie oraz kucyki Pony (kucyki Pony, jak się dowiedziałam z innej strony, to nic innego, a przemycanie do dziecięcych mózgow symboliki New Age). Okazało się, że kiedy je wyrzuciła (tzn. spaliła), córka dostała wysokiej gorączki, wpadała w furję bez żadnego powodu i nie mogła spać. Mówiła, że ONI nie dają jej spać...

Dobrze, że większość ludzi nie wchodzi na dalsze strony Google. Szczęście też, że młodzież już na pewno nie szuka tak głęboko. Lepiej żeby



taki młodzieniec nie wiedział, że kucyk Pony, którym tak lubił się bawić, chciał go podstępnie „rozseksualizować” (bo akurat był różowy) lub nakierować na ruchy New Age (albo to i to). Mógłby się również dowiedzieć, że jego koleżanka, która uwielbiała Hello Kitty przez dwa miesiące, otarła się o diabła, a w przyszłości raczej będzie rozchwiana emocjonalnie. W dodatku może być odbiorcą treści pornograficznych. Wszystko przez małego kotka bez pyszczka. Lepiej też żeby nie wiedzieli, że rodzice zniszczyli im niewinność, pozwalając bawić się tym złem.

Wiem, że nie wybije z głowy takich pomysłów nikomu, kto je ma. Jeżeli bowiem ktoś wierzy, że w kucyku Pony czyha zło, to nie mam dla niego żadnego racjonalnego argumentu. Zastanawiam się tylko, czy samochodzik, na przykład różowy, może rozseksualizować dziecko. I czemu w drewnianych ekologicznych edukacyjnych klockach nie może siedzieć szatan, skoro jest taki podstępny, a tam rodzice na pewno nie będą go szukać.

Joanna Grela

napisz do autorki
j.grela@przeглядpiaseczyński.pl

R E K L A M A

Odwiędź jedyne w swoim rodzaju królestwo rozwijających zabawek

kolorowa historia

ul. Pod Bateriami 48, 05-502 Piaseczno (Zalesinek), tel. 739 035 035

polub nas <https://www.facebook.com/PrzeглядPiaseczyński>

Codzienna dawka informacji, konkursy, wydarzenia i wiele innych.

MAGIEL PRASUJĄCY

pon.-pt. 14.00-18.00
sob. 9.00-14.00

ul. Fabryczna 41
Piaseczno

tel. 503 798 370

prasowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan i zasłon

tanio i solidnie
wieloletnie doświadczenie